Nr. 144. PONIEDZIAŁEK 26 CZERWCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: za drugie półrocze 6 zł.; za III kwartał 3 zł.; za miesiąc lipiec 1 zł.

Pocztą: za drugie półrocze 8 zł.; za III kwartał 4 zł.; za miesiąc lipiec 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. „*Przewodnik*“ prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł.

Wszyscy cało- i półroczni abonenci *Gazety Lwowskiej* otrzymują **bezpłatnie** dodatek miesięczny, **Przewodnik naukowy i literacki**, który wychodzi w zeszytach, obejmujących sześć arkuszy druku. Najpoważniejsze siły literackie i naukowe składają się na treść tego pisma, którego pierwsze półrocze zawiera między innemi artykułami następujące obszerne prace: *Testament Bolesława Krzywoustego* przez dr. Antoniego Małeckiego; *Wyprawa Żwaniecka* przez dr. Ludwika Kubalę; *Wyprawa angielska do bieguna północnego* przez dr. Stanisława Warnkę; *Jerzy Ożarowski i kardynał Fleury* przez Józefa Szujskiego; *Ulryk Werdum i dziennik podróży jego po Polsce* przez dr. Ksawerego Liskego; *Charakterystyka Kazimierza Wielkiego* przez Józefa Szujskiego; *O teraźniejszych naukowych poglądach na budowę społeczeństwa* przez dr. Euzebiusza Czerkawskiego i t. p. **Przewodnik naukowy i literacki** stanowi w roku dwa tomy, obejmujące razem **72** arkuszy druku, a otrzymują go bezpłatnie wszyscy ci abonenci, którzy prenumerują *Gazetę Lwowską* całorocznie lub półrocznie, jednakże nie w innych terminach, jak od 1 stycznia do ostatniego grudnia, lub od 1 stycznia do ostatniego czerwca i od 1 lipca do ostatniego grudnia.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan minister spraw wewnętrznych przeniósł starostów Leona Podwińskiego z Buczacza do Rohatyna, zaś Antoniego Andahazego z Rohatyna do Buczacza.

Wysokie c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia mianowało profesora uniwersytetu dra Szymona Syrskiego egzaminatorem zoologii w składzie naukowej komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów stanu nauczycielskiego w zawodzie gimnazyalnym we Lwowie. Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Z c. k. naukowej komisyi egzaminacyjnej gimnazyalnej.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował bezpłatnym auskultantem sądowym praktykanta sądowego Antoniego Dolnickiego.

Kasa długów państwa wypłacać będzie od dnia 1 lipca 1876 aż do dalszego postanowienia, odsetki od obligacyj skonsolidowanego długu państwa, zapadłe w tym dniu a płatne w srebrze za pokwitowaniami, na żądanie stron także w banknotach po kursie srebra, notowanym urzędownie w dniu poprzedzającym wypłatę. Jeżeli strona nie domaga się wyraźnie wypłaty w banknotach, zostaną odsetki wypłacone w srebrze.

Wiedeń, dnia 21 czerwca 1876.

Z c. k. ministerstwa skarbu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 czerwca.

Śmierć Palackiego obudziła rzeczywiście w opozycyi czeskiej chęć do zaniechania walki domowej, która nietylko osłabia jej siły w obec przeciwnika, lecz nadto daje światu gorszący obraz mięszania politycznych motywów i programów z czysto osobistemi plotkami i skandalami. Zastanawiając się niedawno nad oczekiwaną próbą ugody między Młodo- a Staroczechami powiedzieliśmy, że wśród dzisiejszych do najwyższego stopnia naprężonych stosunków, cel ten osiągnięty być nie może bez częściowej abdykacyi jednego stronnictwa. W kwestyi, do jakich granic posuwać się może sojusz opozycyi czeskiej z żywiołami ultramontańskiemi, możliwe są wzajemne ustępstwa i spotkanie się obu stron na pośrednicm stanowisku, ale w sprawie czynnego udziału w sejmie i Radzie państwa jedna strona musi zupełnie ustąpić drugiej. Albo czynna opozycya, albo wytrwanie na stanowisku dotychczasowem — innej drogi niemają przed sobą Staroczesi a Młodoczechom przedstawia się taka sama alternatywa z tą jedynie zmianą, że dla nich powrót na drogę biernej opozycyi nie byłby czemś tak zupełnie nowem i radykalnem, jak dla Staroczechów wstąpienie do sejmu i Rady państwa. Propozycya do zgody wychodzi i tym razem z obozu młodoczeskiego. Dr. Gregr konferował prywatnie z dr. Riegerem a równocześnie organ młodoczeski oświadczył, że jego stronnictwo nie odrzuci żadnego warunku, którego wymagałoby dzieło ugody dokonane z rzeczywistą korzyścią dla kraju. Jestto oświadczenie dość elastyczne, ale na wszelki wypadek wynika z niego i to, że w danym razie Młodoczesi nie zawahają się powrócić na dawne stanowisko. Na pojednawczy głos młodoczeskiego organu odpowiada jego kolega z przeciwnego obozu nie tak, jakby to uczynić powinien w tym razie, gdyby mu zależało na najspieszniejszem dokonaniu ugody domowej. Przysłowie mówi, że nieprzyjacielowi należy budować złote mosty, ale Staroczesi nigdy nie hołdowali tej maxymie. Dziś nie zbywają oni wprawdzie pojednawczych propozycyi tak szorstko, jak to dotąd czynili, ale samo chłodne przyjęcie razić musi Młodoczechów w tej chwili daleko więcej, aniżeli dotychczasowe szorstkie wzywania do kapitulacyi. Po śmierci Palackiego, Staroczechom jako silniejszym, przypadła rola pojednawcza a okazane na pogrzebie „ojca narodu“ usposobienie ludności czeskiej nakazywało im zrobić pierwszy krok do zgody. W takim razie świat byłby uwierzył, że dokonane porozumienie opiera się na podnioślejszych motywach i posiada warunki trwałości. Jak dziś rzeczy stoją, ugoda domowa chociażby formalnie przyszła do skutku, nie dawałaby rękojmi szczerości i musiałaby jeszcze przebyć niepewną próbę ogniową przy najbliższej sposobności.

Ktoby zechciał wierzyć na słowo energicznej prasie republikańskiej we Francyi, musiałby być przekonanym, że większość senatu jest właściwie gronem niebezpiecznych dla państwa spiskowców, których jak najprędzej należałoby wezwać przed sąd i przykładnie ukarać. Większość senatu wybrała Buffeta, bo ten kandydat wydał się jej najodpowiedniejszym a senat posiada przecież zupełną swobodę w wyborze osób. Ale prasy republikańskiej wcale nie obchodzi ta swoboda. Zapewne ma ona być tłumaczoną w ten sposób, że tylko między dwoma republikańskimi kandydatami wolno senatowi wybierać swobodnie, między panami A. i. B. Większość senatu wybrała do komisyi dla ustawy o stopniach akademickich sześciu przeciwników tej ustawy, bo nie zgadza się na nią i chce ją odrzucić, t. j. chce skorzystać w kierunku ujemnym z swojej kompetencyi ustawodawczej, którą senatowi najwyraźniej konstytucya przyznaje. Ale prasa republikańska nie tak zapatruje się na ten wybór. Senat powinien to uchwalić, co mu izba deputowanych przedłoży, powinien powtarzać pacierz za panią matką i na tem koniec. Kto tak pojmuje atrybucye i rolę senatu, ten niezawodnie znajdzie podstawę do zarzucenia mu anti-konstytucyjnej działalności. Ale na nieszczęście senat jest i pozostanie ciałem ustawodawczem, zupełnie równorzędnem izbie deputowanych, o tyle nawet wyższem od niej, że może w porozumieniu z prezydentem wydać wyrok śmierci na swoją koleżankę i rozpisać nowe wybory. Gdyby izba deputowanych miała takie same prawo wobec senatu, pewnie nie istniałby

---

DZIEŁO PAPPACODY

I.

— Zawieźcie mnie do Warszawy — mówił Stańczyk do przyjaciół, czując się już bardzo osłabionym. Chciał tam umierać, gdzie królewska przebywała rodzina, a że do Zygmunta Augusta, do Wilna, było za daleko, przeto jeszcze przynajmniej królowę rad był oglądać po raz ostatni.

W Warszawie dziwnie było smutno. Za kilka dni miał się rozbić dom Jagiellonów. Bona gotowała się wyjechać do Włoch, księżniczka Zofia szła za mąż za księcia brunszwickiego. Izabella, najstarsza z córek Bony, pozbawiona węgierskiego tronu, miała spokojnie osiąść na starostwie samborskiem — dwie najmłodsze siostry, Anna i Katarzyna, zostawały w Warszawie bez opieki, bez ręki, któraby je miłością i staraniem otoczyła.

Stańczyk bardzo był przywiązany do królowej Zofii — Zygmunt najbardziej ją też lubił z córek — kazał więc prosić pani Szmigielskiej, ochmistrzyni królewny, aby wyrządziła mu ostatnią łaskę i przyszła go z nią odwiedzić. Biedny trefniś nie wstawał już z łoża, cierpiał bardzo, ale cierpienia znosił z rezygnacyą. W tajemnicy przed Boną przyszła królewna Zofia do umierającego, który i na śmiertelnem łożu nie rozłączył się ze swą błazeńską czapką, ale nie mogąc potrząsać dzwonkami na głowie zawiesił ją nad łóżkiem wraz z laską z „lisiemi ogonkami“.

Królewna ze łzami doń przystąpiła; przygasłe oko Stańczyka po raz ostatni ożywiło się miłością i wdzięcznością dla krwi Jagiellonów...

— Bóg Waszą królewską Mość nagrodzi — mówił starzec — żeś nie zapomniała o umierającym błaźnie; będziesz szczęśliwą za zagranicznym księciem. Pamiętaj o młodszych siostrach, bo matka o nich zapomni...

Królewna się rozpłakała, Stańczyk z rozrzewnieniem mówił dalej:

— Całe życie miałem śmiech na ustach a gorycz w piersiach, ale tyle boleści co dzisiaj, nigdy nie zaznałem... Memu wielkiemu Panu dobrych z tego świata nie przyniosę wieści... Jeżeli którą z Waszych królewskich Mości Bóg synem obdarzy, powiedzcie mu radę starego błazna: niech naśladuje cnoty Zygmunta starego, córkom zaś przekładajcie, aby się strzegły wad królowej matki...

Gdy królewna wyszła, mówił jeszcze Stańczyk do otaczających, bolejąc nad losem rodu, do którego tak był przywiązanym.

— Włoska gadzina sama się swem żądłem zabija — powtarzał — złoto ją zgubi.

Bawił podówczas w Warszawie ksiądz Jan Drohojowski, biskup krakowski, gdyż miał odprowadzać królowę Zofię do Brunszwiku. Był to człowiek wielkiej powagi u wszystkich stronnictw; niektórzy posądzali go, że sprzyja religijnej reformie, ale ksiądz Drohojowski chciał tylko rozumnemi ustępstwami przyciągnąć zachwianych w wierze a nie odstręczać ich od kościoła. Wyrzucano mu także, że trzyma na swoim dworze Frycza Modrzewskiego, umysł w Niemczech kształcony, pełen nowatorskich myśli. Ksiądz Drohojowski nie uważał wszakże na te mowy, ale brał właśnie Modrzewskiego ze sobą w drogę, gdyż ten mówiąc wybornie po niemiecku, mógł mu być wielce pożytecznym.

Zebrało się kilka osób u księdza biskupa, mówiono właśnie o ogromnej szkodzie, jaką wywiezienie skarbów starej królowej dla kraju pociągnąć musi. Modrzewski wypowiedział otwarcie swe zdanie, aby wozów ze złotem i z klejnotami z kraju niewypuścić.

— Najjaśniejszy Pan nie może sam tego zrobić — dodał — gdyż ma względy dla matki, ale z pewnością nie pociągnie do odpowiedzialności tych, którzy spełnią zacny obowiązek i przeszkodzą tak wielkiemu nieszczęściu.

Ksiądz Drohojowski zdawał się być tego samego zdania, ale więcej miną jak słowami je popierał, nie bardzo bowiem uchodziło, aby wniosek odbicia skarbów królowej wychodził od biskupa krakowskiego — był jednak bardzo zadowolony, że Modrzewski tę sprawę poruszył.

Pomiędzy innymi znajdowali się w towarzystwie także pan Wilga, starosta ostrołęcki i Floryan Dębiński, szlachcic z nad granicy szlązkiej, dzielny do korda ale duch niespokojny, awanturniczy, a w miłostkach niestały. Pod strażą to pana Wilgi miała Bona naprzód wysłać 24 wozów ze srebrem, złotem i klejnotami, a za tym taborem dopiero sama wyjechać.

— Ja chętnie tej myśli przyklasnę — odezwał się Wilga do Modrzewskiego — i z pewnością korda w obronie skarbów nie wyciągnę; ułóżcie tak, żeby mi wozy odbito a ja dam się nawet związać i uwięzić, jeżeliby tego było potrzeba, chętnie ulegnę przemocy.

— Ba! ale kto zechce napad wykonać? — mówił Modrzewski.

— A czyż to takie wielkie przedsięwzięcie — wtrącił Dębiński — gdybym miał trochę złota do zachęcenia towarzyszy, tobym w sto lub więcej koni stanął na Szląsku w lasach, które mi są znane, i nawróciłbym wozy do pierwszego lepszego grodu.

Ksiądz biskup nic nie mówiąc mrugnął na Modrzewskiego, wyszedł z nim do przyległej komnaty i wyciągnął sporo złota ze szkatuły, aby niem Dębiński plany swe mógł przeprowadzić. Rzecz powierzono Wildze i Dębińskiemu, gdyż tak ksiądz biskup jak i Modrzewski mieli za kilka dni wyjechać do Brunszwiku.

Wspaniały był orszak królowej. Ruszyła ona w 266 koni z Warszawy a odprowadzało ją wielu znakomitych panów i pań. Pierwszym przewodził ksiądz biskup krakowski, drugim ochmistrzyni katarzyna z Górków Kościelecka. W Warszawie, płacz i smutek, pozostałe młodsze królewne prawdziwie rozrzewniający przedstawiały widok; Zofia była najstarszą w domu od dawna, i prawie im zastępowała matkę, a chociaż teraz same już dorosły, to przecież z wielkim żalem rozstawały się ze swą opiekunką. Natomiast stara królowa zdawała się cieszyć, że przecież jednej córki z domu się pozbywa i że tem łatwiej może wykonać swój zamiar. Myśl wyjazdu tak namiętnie ją opanowała, że o niczem innem myśleć już nie mogła i z gorączkową pilnością brała się do wywożenia swych rzeczy.

W kilka dni po wyjeździe królowej Zofii kazała Bona wszystko pakować i zamek tak obdzierać, że tapety nawet ze ścian zwleczono, a królewnom odebrano srebrne mie-

on dotąd, pewnie w dwa dni po wyborze Buffeta byłby zapadł wyrok śmierci. To prawo rozwiązania izby deputowanych jest jedynym wałem ochronnym dla konserwatyzmu ale jest on tak silnym i zabezpieczonym, że na razie marszałek Mac-Mahon i większość senatu nie potrzebują obawiać się zbyt radykalnych wybryków izby niższej. Jak niedorzecznym jest zrobiony większości senatu zarzut, że stanowi ona grono spiskowców przeciw konstytucyi, tak samo niedorzecznem jest twierdzenie, że droga, na którą ta większość obecnie wstąpiła, wiedzie do niebezpiecznych zawikłań wobec zagranicy i do spraliżowania powagi Francyi wobec Europy. Prawda, że Niemcy i inne państwa europejskie widziałyby chętnie republikę liberalną, zabezpieczoną w obec wszelkiej zmienności losów i rozwijającą się nieustannie w duchu roztropnego umiarkowania, ale nie wynika ztąd, ażeby te państwa miały przybrać pozycyę nieprzyjazną na wypadek rozwiązania obecnej izby deputowanych. Senat uchwaliłby to rozwiązanie dopiero wtedy, gdyby skrajny radykalizm podniósł zuchwale głowę i targnął się na podwaliny obecnego porządku społecznego. Taka konieczność nie zachodzi w tej chwili i nie zajdzie, dopóki u steru stoi Dufaure. Ale gdyby Dufaurea miał zastąpić Naquet lub Greppo, rozwiązanie izby deputowanych znalazłoby pewnie zupełne uznanie w Europie. Tylko taki radykalizm tryumfujący a nie większość senatu rozwiązująca izbę deputowanych skompromitowałby powagę Francyi wobec zagranicy.

Anglicy trwają w tem przekonaniu, że gabinet londyński pobił na głowę dyplomacyę rosyjską w Stambule, zapewnił byt Turcyi na dłuższe lata, i pokrzyżował plany rosyjskie w środkowej Azyi. Gdyby jednak zapytał kto, na czem polega to walne zwycięztwo, brakłoby odpowiedzi w całej prasie angielskiej, bo tak samo jak cała prasa europejska, widzi ona tylko dokonane wypadki, ale nikt jej nie wtajemniczał w to, co się działo przedtem pod osłoną ścisłej dyskrecyi dyplomatycznej. Skorzystano jednak z tego, że co do tajemniczych wypadków stambulskich po za kołami dyplomatycznemi, nikt nie posiada autentycznych informacyj, więc nikt nie może zaprzeczyć domysłom w sposób wykluczający wszelką wątpliwość. Narodowa duma Anglików karmi się chciwie tem, co jej podaje prasa, i chce sobie teraz od razu powetować długie milczenie i bierną rolę w sprawach zagranicznych pod rządami poprzedniego liberalnego gabinetu. Co chwila powstaje w Anglii jakiś nowy projekt ocalenia Turcyi bez wyrządzenia krzywdy gnębionym chrześcianom, a każdy taki projekt opiera się na założeniu, że już ani przymierze trzech mocarstw północnych ani Rosya, lecz sama Anglia trzyma w swoich rękach losy sprawy wschodniej. Jeden z takich projektów stwarza nowe państwo słowiańskie kosztem Rosyi i Turcyi, która byłaby jego zwierzchniczką w tem samem znaczeniu jak wobec Serbii i Czarnogóry. Dziwaczny ten projekt nie zasługuje nawet na powtórzenie, ale charakteryzuje dobrze illuzye, w jakich się teraz rozmiłował obudzony z długiego letargu zmysł Anglików dla spraw zagranicznych. Długo to złudzenie potrwać nie może, bo już dotąd Anglia doznała zawodu w oczekiwaniach, jakie obudziła tam w pierwszej chwili detronizacya Abdul-Azisa i powołanie na tron Murada V. Wtedy liczono w Londynie na pewne, że Austrya zerwie przymierze z Niemcami i Rosyą, ażeby połączyć się z gabinetem angielskim. O przystąpieniu Francyi i Włoch do odrębnej akcyi angielskiej nikt ani chwilę nie powątpiewał. Tymczasem ks. Decazes skorzystał z wypadków stambulskich w ten sposób, że wprawdzie wycofał się z niepopularnego dla Francyi stanowiska w obec memoryału berlińskiego, ale zwalniając cokolwiek węzły, łączące Francyę z potężną koalicyą północnej Europy, nie przerzucił się zaraz na stronę angielską. Księcia Decazes nazywają dziś ministrem abstencyi dyplomatycznej, gdyż krępowany w swobodnej akcyi z jednej strony rekonwalescencyą kraju po przebytych burzach wojennych, a zdrugiej strony ustawiczną zmiennością opinii swoich rodaków o zadaniu i roli Francyi w obec sprawy wschodniej, postanowił na razie wstrzymać się od stanowczego kroku i wyczekiwać naturalnego rozwoju wypadków. Także i z Rzymu nie nadeszło do Londynu oczekiwane zapewnienie, że dyplomacya i armia włoska stoją na usługi zagadkowej dotąd jeżeli nie awanturniczej polityki angielskiej.

Jutro obchodzi Serbia rocznicę nieszczęśliwej bitwy na Kosowem polu i jutro ma paść hasło do odwetu za tę klęskę. Już kilka razy zapowiadano wkroczenie Serbii do Turcyi i wybuch wojny, ale zawsze wiadomość ta nie ziszczała się. Tym razem jednak niebezpieczeństwo zdaje się być niepodobnem do usunięcia. Wczoraj po południu nadesłał nam nasz korespondent wiedeński następujący telegram: „Z dzisiejszych dzienników tylko *Fremdenblatt* wierzy w możliwość zażegnania wojny serbsko-tureckiej — i mniema, że Serbia nie wypowie wojny bez zezwolenia Rossyi a Rossya pragnie pokoju. Inne dzienniki a mianowicie *P. Lloyd*, uważają wojnę serbsko-turecką za nieuniknioną, jeżeli nie zajdą nieprzewidziane okoliczności. Wojna ta nie będzie miała charakteru europejskiego, gdyż mocarstwa zakrywać się będą neutralnie. Działa z twierdz serbskich i kawalerya drugiej klasy wyruszyły już ku granicy tureckiej. Rezerwa trzeciej klasy powołana pod broń Książę Milan ma wnet wydać proklamacyę i przybędzie 27 b. m. do Deligradu. Dawni ministrowie Zumicz i Mijatowicz wyjechali do obozu jako intendanci. Misya Kristicza została zaniechaną" Powołanie rezerwy trzeciej klasy pod broń znaczy tyle, co uzbrojenie całego narodu, stanowi ze wszystkich tych szczegółów symptom najniebezpieczniejszy, równa się prawie wypowiedzeniu wojny. Rezultat pierwszej bitwy Serbów z Turkami rozstrzygnie losy sprawy wschodniej: zapewni Turcyi byt na długie lata albo zniewoli Europę do zupełnego przekształcenia organizacyi państwowej na Wschodzie. Przymierze trzech mocarstw północnych miałoby w ostatnim razie wielką misyę do spełnienia a pokój europejski tylko w jego trwałości mógłby znaleźć zabezpieczenie.

KORESPONDENCYE

Kraków, 24 czerwca 1876.

(X) Dzisiaj zamknęła swoje obrady ankieta zaproszona przez tutejszą Izbę handlową, celem poczynienia odpowiednich kroków w sprawie zniesienia cła zbożowego i od książek. W obradach tych brali udział delegaci trzech Izb handlowych, krakowskiego towarzystwa gospodarskiego, banku galic. dla handlu i przemysłu, tudzież bursy handlowej. Uchwalono prócz zniesienia powyższych ceł domagać się także regulowania taryf kolejowych na kolejach galicyjskich, które zbyt forytują zagranicę w sprowadzaniu zboża rosyjskiego i kraj na straty narażają. Deputacya, która ma niezwłocznie udać się do Wiednia, aby osobiście prosić o powyższe punkta, złożoną jest z pp. Barucha, Bodyńskiego, Fraenkla, Mendelsburga i Wajgla.

Wiedeń, 23 czerwca 1876.

(+) Decyzya co do wyboru feldmarszałka-porucznika hr. Bylandt na ministra wojny zapadła była już po napisaniu mojego ostatniego listu do was *). Wybór ten pochodzi jedynie z inicyatywy samego Najj. Pana, i zrobiony został właśnie dla tego, aby uniknąć na przyszłość wszelkich różnic w zapatrywaniach, jakie dawniej zachodziły. Mogę wam w tym względzie dokładnych udzielić szczegółów. Hr. Bylandt nie był tylko prezydentem komitetu technicznego i administracyjnego, lecz przewodniczył także komissyi specyalnej, która zajmowała się organizacyą sztabu pod ministerstwem barona Kollera. On to także prezydował w komissyi, ustanowionej do przygotowania nowego regulaminu awansu w armii. Hr. Bylandt jest zatem dokładnie obznajomiony z wszelkiemi istniejącemi instytucyami wojskowemi, z których niejedna jest jego osobistem dziełem, które w każdym razie otrzymały jego aprobatę, i o których zasięgano jego zdania. Nakoniec szczyci się on życzliwością i zaufaniem arcyksięcia Albrechta. Jeżeli imię hr. Bylandta nie było dotąd dość rozgłośne, to jedynie z tego powodu. iż generał ten nie starał się i nie lubił nigdy wysuwać siebie naprzód. Najj. Pan wszakże, który miał tyle sposobności ocenienia zdolności generała, widząc go na czele rozlicznych komissyj, nie mógł lepszego zrobić wyboru. Mówią, że to mąż nadzwyczajnej pracy, i że zamierza szybko wypełnić niektóre luki, jakie według jego zdania istnieją w piechocie.

Do tych wszystkich rzeczywistych zasług hr. Bylandta należy zresztą, dla zupełnej dokładności, dodać jeszcze jeden powód, który stanowczo przyczynił się do jego nominacyi. Jest to fabrykacya dział Uchatiusa, których hr. Bylandt pierwotnie był przeciwnikiem, lecz na które ostatecznie się zgodził, skoro o ich praktyczności się przekonał. Jakoż do zwycięztwa systemu Uchatiusa hr. Bylandt nadzwyczajnie się przyczynił, dając sam objaśnienia członkom delegacyj na miejscu próby w Wiener-Neustadt.

Jakkolwiek w obecnej chwili spokojnym się wydaje horyzont polityczny, a przynajmniej monarchja daleką jest od wszelkich zawikłań wojennych, to mimo to nie mogą ustać prace organizacyjne, które mają na celu postawić armię na stopie odpowiedniej stanowisku i znaczeniu monarchji. Z tego powodu czynią się usiłowania, aby przyspieszyć uzbrojenie i ostateczną organizacyę armii całej a przedewszystkiem artyleryi. Nikt nie może twierdzić, aby Austryi zagrażała jakakolwiek wojna, ale nikt nie może przewidzieć, co się za rok stanie; zwłaszcza w czasach, w których żar nieugaszony do czasu tli na Wschodzie. Przysłowie *si vis pacem para bellum*, nie straciło niestety dotąd swego znaczenia — a właśnie troska o pokój i bezpieczeństwo każe wszystko przedsiębrać, aby uniknąć starcia, ale równocześnie mieć się na pogotowiu na wszelki wypadek.

*) Listu tego nie otrzymaliśmy. (Przyp. Redakcyi.)

Wiedeń, 24 czerwca.

Ȥ W chwili, kiedy zdawać się mogło, że pokój europejski jest najbardziej zapewniony, dwa pisma, unikające zazwyczaj rozgłaszania sensacyjnych wiadomości, przestraszyły świat nowiną, że dyplomacya obawia się zatargów wojennych między Serbią a Turcyą. Położenie Serbii, a zwłaszcza ks. Milana rozumiemy bardzo dobrze. Małe to państwo przywdziawszy pełną zbroję tak kosztowną, tem samem jest finansowo wycieńczonem a rozgorączkowane umysły patryotów serbskich żądają czynów. Przez tyle miesięcy domagano się ofiar wszelkiego rodzaju od ludności serbskiej, że dziwić się niemożna wybuchowi niecierpliwości. Bezpieczeństwo własne ks Milana wymaga rychłej i stanowczej decyzyi. Musi być wielką obawa, że ks. Milan nie zdoła powstrzymać zapału narodowego, skoro mocarstwa północne ponownie i energicznie zaprotestowały w Belgradzie przeciw wypowiedzeniu wojny, oświadczając, że Serbia w takim razie nie mogłaby liczyć na poparcie, ani na sympatyczną neutralność ze strony Europy. O usposobieniu mocarstw względem Serbii wnosić można z onegdajszej i dzisiejszej *Abendpost* dowodzącej, że Turcya miałaby zupełne prawo ukarania Serbii za swawolne naruszenie pokoju. Zachowanie się pism inspirowanych wyklucza wszelką wątpliwość co do stanowiska mocarstw w razie wojny między Serbią a Turcyą. Mocarstwa przestrzegałyby jak największej neutralności. Austrya zaś musiałaby być więcej aniżeli neutralną, albowiem musiałaby zwrócić swą uwagę na granicę serbsko-węgierską i na

---

dnice, których używały do mycia. Dała im matka na pamiątkę zaledwie po pierścieniu, a kasztelan warszawski Jeżowski musiał sierotom własnych pożyczyć sreber, gdyż inaczej na cynie jadać by były musiały, dopóki by im król, bawiący na Litwie, nie dał stosownego opatrzenia.

Prócz chciwości i skąpstwa żadnego uczucia nie można było dostrzedz w odjeżdżającej Bonie; te dwie namiętności tak ją opanowały, że obok nich nie było nawet łzy dla córek.

Pierwszego lutego 1556 roku z rana, po mszy, weszła Bona z najstarszą córką Izabellą do młodszych królewien, zalewających się łzami. Na Bony obliczu nie widać było smutku, ale jakiś niepokój, jakieś rozdrażnienie; chciała jak najprędzej wyrwać się z otaczających ją stosunków, zdawało się jej, że we Włoszech raz jeszcze szczęście w jej duszę zawita.

— Bywajcie zdrowe — mówiła do córek, przelotny pocałunek składając na ich czole — jeszcze ja do was powrócę.

I szybko wybiegła do kolasy.

— Przepadnij tam, włoska gadzino, niech twego syku polska ziemia nie słyszy! — powiedział umierający Stańczyk, a słowa te jakby przekleństwo powtarzał kraj cały dziwnie znienawidziwszy włoską królowę.

Nic tak człowieka w oczach drugich zohydzić nie potrafi, jak chciwość. Jest to jedna z tych namiętności, które najbrzydsze po sobie pozostawiają piętno.

W orszaku odprowadzającym Bonę znajdował się znany nam Piotr Boratyński, starosta samborski. Za czasów Barbary szedł na chwilę ręka w rękę z królową — teraz nie mało tego żałował.

W drodze przywołała go Bona do swojej kolebki, aby mu jeszcze kilka postawić pytań:

— Co też mówią o zapieczętowanych sklepach z listami i skarbami, którem pokazywała przed wyjazdem z Warszawy?

— Nie chwalą tego, iż Wasza Królewska Mość klucze od sklepów ze sobą bierze — odpowiedział Boratyński — nie wierząc ani królowi ani koronie, a nikt nie wie co się pod kluczem znajduje..

Królowa nic nie odpowiedziała, bo w tych sklepach podobno nie wiele zostawiła...

— Nie najlepsze więc o mnie chodzą wieści. — Mówią także, jak słyszałam, jakobym zabrała córkom to, com im kiedykolwiek dała w podarunku?

— Niestety, tak mówią Najjaśniejsza Pani.

— Okazywałam przecież wczoraj księdzu Wrgawskiemu, co im zostawuję: kubki, po szacie perłowej i niektóre klejnoty, królowi zaś srebrną kolebkę, którą miałam z Węgier.

— O tem nie wiem, Najjaśniejsza Pani — odrzekł Boratyński — tyle mi jednak wiadomo, że na potrzeby królewien dawano corocznie po 10.000 czerwonych złotych, a na płótno po 1700; mówiono też w całej Rzeczypospolitej, że Wasza Królewska Mość obiecywała dać każdej córce po 50.000 posagu, nie obciążając tem skarbu koronnego.

— Daleko więcej niż król na stroje ich wydawałam — odpowiedziała rozgniewana Bona — a do ich posagu rzeczywiście miałam zamiar przydawać tysiące — gdyby mi się nie naprzykrzali król i senat polski. Od czasu, jak jestem w Warszawie, wydałam przeszło 500.000, a ludzie powiadają jeszcze, że mam wielkie skarby, zkądże to mogą wiedzieć?

— Dawałaś Wasza Królewska Mość — śmiało odpowiedział Boratyński — godnemu i niegodnemu urzędy, dawałaś srebro i złoto bić w mennicy koronnej, a nadto ze skarbu wypłacano Waszej Królewskiej Mości do 20.000 w złocie oprócz dochodów z wielkich dzierżaw — było więc z czego gromadzić skarby...

Hamując się w gniewie odrzekła królowa, że i więcej niż 20 000 od króla otrzymywała, gdyż małżonek jej „był królem i wolno mu było czynić podług woli". W dalszej rozmowie składała się jeszcze królowa, że nie wywozi ze sobą więcej nad 60.000 złotych.

Z przykrością świadkiem i tłumaczem tej rozmowy była królowa Izabella, która tak ciężko przez los prześladowana, jeszcze jednej musiała uledz próbie — patrzyć się na to, jak poniżającym dla matki był ów wyjazd z Polski. Z pierwszego noclegu powróciła Izabella — a odtąd Bona żadnego ze swych dzieci już oglądać nie miała.

wzajemne stosunki między Serbami węgierskimi a tureckimi. W razie wojny, zawsze jeszcze bardzo nieprawdopodobnej, Serbia mogłaby zapewne liczyć na pomoc w ludziach i pieniądzach ze strony Serbów węgierskich. Rząd węgierski podobno posiada dokładne informacye o agitacyach wielkoserbskich w Węgrzech południowych i dlatego nieomieszkał zarządzić rozmaitych środków ostrożności. Zakaz przesyłki depesz szyfrowanych z miejscowości na granicy pola walki położonych łączą z temi agitacyami serbskiemi we Węgrzech. Teraz zapewne nastąpi ostrzejsza kontrola nad granicą, a gdyby te kroki nie wystarczyły, dzienniki węgierskie już zapowiadają zaprowadzenie stanu oblężenia. Nie wiemy, czy przyjdzie do tej ostateczności, ale to pewna, że agitacye w południowych Węgrzech bardzo łatwo mogą korzystny dla Turcyi wywrzeć wpływ na politykę austryacko-węgierską.

Jeżeli dotąd nie stanęła ugoda między Młodo- a Staroczechami i jeżeli takowa może wcale nie przyjdzie do skutku, to wina spadnie na Staroczechów, którzy radziby upokorzyć do ostatniego byłych swych sprzymierzeńców. Młodoczesi tak wielką okazali uległość i skłonność do ugody, że dzienniki wiedeńskie już pospieszyły z nekrologiem dla nich, ale zapomniały one o uporze Staroczechów. Ci ostatni chcieliby Młodoczechom podyktować warunki jakby pobitemu nieprzyjacielowi, a na takie warunki nie przystaną p. Gregr i towarzysze.

Deutsche Ztg nie wierzy wiadomościom o fuzyi między koleją Albrechta a koleją Karola Ludwika i obwinia *Nową Pressę*, że chciała tylko wykonać manewr giełdowy celem podwyższenia kursu akcyj kolei Albrechta. U was tam może lepiej wiedzą, po czyjej stronie słuszność. Tutaj tylko wiadomo z doświadczenia, że podobne manewra giełdowe nie są rzadkiemi.

SPRAWY MONARCHII

Na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals zebrano ogołem według 43 wykazu 411.071 zł. 98 ct. w gotówce i 44.855 zł. w obligacyach.

— *Wiener Zeitung* donosi, że minister dr. Unger wyjeżdża d. 24 b. m. na czternastodniowy urlop dla poratowania zdrowia

— Najd Arcyksiążę Następca Tronu, Rudolf, przybył d. 23 b. m o godzinie 6 wieczorem do obozu pod Bruck nad Litawą. Na dworcu kolejowym powitał Go Najdost. Arcyks. Jan Salwator, pułkownik Rath, starosta Müllenau, sędzia powiatowy Treitl, burmistrz Brenner i wiceżupan Simon. Pułkownikowi Rath'owi oświadczył Najd. Arcyksiążę, że cieszy się niezmiernie, iż może znowu przebywać pośród swego pułku. Arcyksiąże Rudolf miał na sobie uniform pułkownika i odjechał z dworca kolejowego w towarzystwie Arcyksięcia Jana Salwatora do pałacu cesarskiego. Arcyks Rudolf zabawi w obozie do 30 b. m. i weźmie udział we wszystkich ćwiczeniach obozowych.

— Potwierdza się wiadomość, pisze *Presse*, że Najj. Panu w podróży do Czech w celu spotkania się z cesarzem Aleksandrem, towarzyszyć będzie Następca Tronu, Rudolf. Przy końcu czerwca wyjedzie Najd. Arcyksiążę do Czech, zwiedzi kilka warowni a d. 8 lipca wyjedzie do Chebu na powitanie Swego dostojnego Ojca i Cesarza rossyjskiego. *Tagesbote a. Böhmen* donosi znowu, że Arcyks. Rudolf odwiedzi d. 4 lipca zamek Frauenberg i będzie kilka dni gościem księcia Jana Adolfa Schwarzenberga; później zamierza wziąć udział w wielkich ćwiczeniach wojskowych pod Budweis. Według innego telegramu *Presse*, ma Najd. Arcyks. Rudolf po odprowadzeniu Cesarza Aleksandra do Reichstad w dniu 9 albo 10 lipca wspólnie z Najj. Panem udać się do Pragi w odwiedziny do Cesarzowej Maryi Anny.

— *Budapester Correspondenz* ogłasza *communiqué* w sprawie agitacyi serbskiej Omladyny w południowych Węgrzech i dodaje, że K. Tisza, jako węgierski minister spraw wewnętrznych jest doskonale poinformowany o wszystkich tych agitacyach i wskutek tego zarządził co uznał za stosowne w celu usunięcia agitatorów. Skutkiem tych zarządzeń jest to, że agitatorowie Omladyny na terytoryum węgierskiem są obecnie ostrożniejsi.

Niestety — tak pisze dalej *Budp. Cor.* — nie można tego powiedzieć o agitatorach przebywających w tych częściach terytoryum węgierskiego, które dotychczas nie podlegają jeszcze węgierskiemu ministerstwu spraw wewnętrznych a mianowicie w Syrmii i na Pograniczu wojskowem. Tam wichrzą agitatorowie bez przeszkody. Koniec tym agitacyom ma położyć generał broni br. Mollinary, który według *Budp. Corr.* został powołany do Wiednia i dnia 22 b. m. miał posłuchanie u Najj. Pana a następnie konferował długo z hr. Andrassym w przedmiocie ścisłego strzeżenia granicy od strony Serbii. W sprawie agitacyj serbskich w południowych Węgrzech donosi znowu *Hon*, że organa rządu węgierskiego wykryły dokumenta kompromitujące w wysokim stopniu głównych przewódzców i że w skutek tego zaprowadzony zostanie w niektórych okolicach stan oblężenia. Według późniejszych telegramów tego dziennika miał minister-prezydent Tisza wysłać do południowych Węgier prokuratora Löw'a, który oświadczył, że stłumienie agitacyi może nastąpić przez zwykłe organa administracyjne bez użycia środków nadzwyczajnych.

— Traktat dodatkowy do konwencyi Bazylejskiej został obecnie zatwierdzony ze strony Austro-Węgier. Stosowna ugoda została zawartą d. 22 b. m. na konferencyi w austryackiem ministerstwie handlu, w której brali udział pp. Chlumecky, Pechy, br. Hopfen, dyrektor kolei południowej, dwaj reprezentanci ministerstwa spraw zagranicznych i właściwi referenci.

— Uzupełniając nasz telegram o fuzyi kolei Preszów-Tarnów z koleją Koszycko-Bogumińską, dodajemy, że celem odbycia generalnego zgromadzenia, na którem ma się ukonstytuować nowe towarzystwo, wybrała rada zawiadowcza kolei Preszów-Tarnów osobny komitet, który ma się zająć zwołaniem zgromadzenia.

— Czytamy w *Politische Corresp*: Węgierskie ministerstwa pracują obecnie nad projektami ustaw, które w jesieni mają być przedłożone sejmowi. Bardzo ożywiona czynność panuje głównie w ministerstwie spraw wewnętrznych i w ministerstwie komunikacyj. W pierwszem ministerstwie ułożono główne zarysy o kasach domestykalnych. Maximum procentów, które z bezpośrednich podatków państwowych ma być pozostawione jurysdykcyom na rzecz zarządu autonomicznego ma wynosić 8 od sta. Prócz tego przyznano jurysdykcyom pewien dodatek. Gdyby i ta kwota nie wystarczyła pewnym jurysdykcyom na opędzenie wszystkich wydatków, naówczas mają zlać się z innemi gminami. Ministerstwo komunikacyj pracuje głównie nad uregulowaniem robót publicznych.

— Minister-prezydent Tisza wyjechał dnia 23 b. m. do swych posiadłości w Geszt.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Stopnie akademickie we Francyi.)

Z pomiędzy członków komisyi, wybranej przez Senat do zdania sprawy o znanem przedłożeniu ministra oświecenia Waddingtona, należy wedle *Franz. Corresp.* siedmiu, mianowicie: Dufournel, Depeyre, Kolb-Bernard, Fournier, Paris, de Meaux i były minister Wallon do przeciwników tego projektu a tylko Juliusz Simon i Edward Charton są za przedłożeniem. W biurach Senatu zwyciężyli przy wyborze przeciwnicy projektu jednym lub dwoma głosami większości, w biurze zaś gdzie się odbywał wybór Chartona nie postawiło stronnictwo konserwatywne żadnego kandydata. Mówią wprawdzie, że wielu senatorów republikańskich nie brało udziału przy wyborze tej komisyi, zaprzeczyć się jednak nie da, że gabinet będzie miał w Senacie kłopot z tem przedłożeniem. Jeżeli się bowiem zliczy głosy, które padły przy wyborze tej komisyi, okaże się, że konserwatyści mieli 152 zaś republikanie 131 głosów". Natomiast donosi *Köln. Ztg.* że w biurach Senatu padło 131 głosów na kandydatów konserwatywnych i tyleż głosów na republikanów; że konserwatyści przeprowadzili tylko 6 kandydatów, zaś republikanie trzech; że brakowało 34 senatorów z których tylko 13 jest przeciwnych temu projektowi. Do tej chwili są szanse prawie równe, a mimo to mają w kołach rządowych nadzieję, że projekt Waddingtona, uchwalony już przez Izbę deputowanych bardzo znaczną większością głosów, zostanie także przez Senat przyjęty. W kołach katolickich, których *Monde* jest organem, życzą sobie odroczenia tej kwestyi do czasu, w którym Izba deputowanych sprawdzi i uzna wybór hr. de Mun za ważnie dokonany.

(Wiadomości z Rossyi.)

Wiener Abendpost zamieszcza następującą korespondencyę z Petersburga: „Dzienniki doniosły o rozruchach, które miały wybuchnąć na Podlasiu między unitami, którzy przeszli na prawosławie (*zur Landeskirche.*) Opowiadają, że arcybiskup warszawski Leoncyusz, źle był przyjęty przez chłopów podczas swej podróży inspekcyjnej, że 30 popów zostało zamordowanych i że użyto dział przeciw buntownikom. W doniesieniach tych nie ma ani słowa prawdy.

Mieszkańcy Fergany (Chokandu) są zupełnie zadowoleni z nowych rządów, Kirgizi tylko nie mogą zapomnieć dobrych czasów, kiedy mogli napadać i plądrować bezkarnie spokojne wsie Sartów. W marcu powstało kilkuset Kirgizów okręgu Czymirskiego, obwołali chanem niejakiego Chudui Kula i ogłosili świętą wojnę przeciw giaurom Zaraz zajęli powstańcy okręgi Szagimardan, Liaugar i Wadie, gdzie znaleźli pewną liczbę sprzymierzeńców. Zastępca generalnego gubernatora Kołpakowski, wysłał bezzwłocznie pułkownika sztabu gzneralnego Korolkowa na zwalczenie powstańców. Korolków na czele 300 żołnierzy wyruszył przeciw powstańcom. Po całodziennym marszu zaskoczył Korolków powstańców, którzy zajęli byli dobre stanowisko pod Karakią. Po krótkim lecz skutecznym ogniu karabinowym wojsko rossyjskie spędziło powstańców bagnetami ze zajętego stanowiska. Powstańcy stracili 100 ludzi w zabitych i rannych. Po tej klęsce prosili najstarsi mieszkańcy okręgu o łaskę, tak, że pułkownik Korolków mógł po 36 godzinach powrócić. Inny dowódzca Kirgizów, Abdullah-Bek pobity został w maju przez generała Skobielewa, tak, że dziś panuje spokój w całym kraju. Generał-porucznik Kołpakowski wysłał swego szefa sztabu Kuropatkina wraz z trzema innemi oficerami do Jakuba-Beka Kaszgaru, ażeby mu podziękować za przesłanie nadzwyczajnego poselstwa, które gratulowało Rossyi zupełnego podboju Chokandu. Uprzejmość rozumnego i potężnego Emira Kaszgaru ma głębsze znaczenie, gdyż jest on sam Chokańcem a przed 10 laty stał na czele wojsk chokańskich i bucharskich przeciw Rossyi. Po wojnie nie chciał Jakub poddać się okrutnemu i fałszywemu Chudojarowi; na czele garstki awanturników przeprawił on się przez wąwozy Alai do urodzajnej doliny Kaszgaru. Następnie obsadził Janissar i Jarkend, a gdy Dunganie pustoszyli chiński Turkiestan, skorzystał z braku opieki nad miastami chińskiemi i zajął je. Chińczycy byli z tego zadowoleni, Jakób zaś uspokoił wkrótce Dunganów. Rosyanie a zwłaszcza kupcy, którzy często bywają w Kaszgarze, nie mogą się nachwalić armii Jakuba, którą on przygotowuje do świętej wojny. Przeciw Chinom i Rossyi nie będzie ta wojna skierowaną. Lecz na dworze Jakuba przebywają pełnomocnicy Afganów, Beludżów i szczepów północnej Himalaji, z czego wnoszą o daleko sięgających planach Jakuba, którego nazywają Atalik Ghazi, (wojownikiem wiary.) Ze strony chrześcijańskiej Rossyi nie może grozić żadne niebezpieczeństwo angielskim posiadłościom w Indyach, gdyż Rossya nie może liczyć tam na żadne sympatye. Co innego, gdyby pod dowództwem potężnego i rozumnego Jakuba powstały miliony muzułmanów, ażeby zrzucić panowanie Anglii. Niechaj zresztą rzeczy biorą jaki chcą obrót, wojska Jakuba nie będą miały rossyjskiej broni.

Główne miasto kraju Amurskiego, Władiwostok, podnosi się bardzo prędko. W roku ubiegłym zawinęło do jego portu ogółem 43 okrętów handlowych, pancerna fregata angielska, 4 okręty rossyjskie, jedna fregata niemiecka i 2 okręty wojenne francuskie. Miasto to założone przed 4 laty na północnym brzegu „Złotego Rogu" liczy 460 domów i 5000 mieszkańców, z których 1045 jest Rossyan, reszta Chińczyków. We Władiwostoku jest mało kobiet, gdyż Chińczycy przesiedlając się, zostawili swe żony w domu."

(O sytuacyi na Wschodzie.)

Pester Lloyd pisze: „Obawiamy się bardzo, że angielscy mężowie stanu dali się zbałamucić relacyami swych urzędowych i półurzędowych sprawozdawców co do prawdziwej sytuacyi na Wschodzie. Zajęli wskutek tego stanowisko nieco fałszywe, które rzeczywistym nieprzyjaciołom pokoju, marzącym o utworzeniu wielkiego narodowego mocarstwa na Wschodzie, raczej pomaga, niż przeszkadza w działaniu, z drugiej strony zaś wprowadziło jak się zdaje, tureckich mężów stanu w błąd co do siły Porty. Do wyrażenia powyższych obaw spowodowały nas wiadomości, które z kilku stron otrzymaliśmy. Z Anglii sygnalizują nam dalsze uzbrojenia morskie na wielkie rozmiary, z Konstantynopola donoszą o wzmagającem się wzburzeniu umysłów i obawie nowych zamieszek dodając, że Turcy rozdrażnieni prowokacyjną postawą serbskich patryotów mimo pokojowej polityki w Bośnii i Hercegowinie, okazują znowu skłonność użycia przeciw Serbii siły zbrojnej na wypadek, gdyby nie uzyskano od niej dostatecznych gwarancyj pokojowych. Z Belgradu zaś donoszą, że formalne wypowiedzenie wojny lada dzień nastąpi. Na przyszły tydzień zapowiedziany jest formalny strategiczny pochód i wyjazd ks Milana do armii. Jeżeli wiadomości te, dochodzące nas ze źródła zupełnie wiarygodnego, potwierdzą się, rozszerzyłby się pożar wzdłuż całej naszej południowej granicy, a pokój europejski z taką gorliwością przez długi czas chroniony byłby zakwestyonowany w sposób jak najgroźniejszy.

Są to niezbyt pomyślne rezultaty akcyi angielskiej. Nasza monarchia będzie niestety pierwsza w konieczności zajęcia w obec tego położenia otwartej i stanowczej postawy. Mamy nadzieję, że nasi naczelni mężowie stanu zupełnie są świadomi całej grozy położenia."

(Siły zbrojne serbskie i tureckie.)

Wedle organizacyi wojskowej Serbii, siły zbrojne tego kraju składają się z trzech klas milicyi w ogólnej liczbie 195.000 ludzi. Siła ta jednak figuruje tylko na papierze; w rzeczywistości może Serbia postawić co najwięcej 100.000 ludzi zbrojnych. Zawsze to ogromna cyfra na kraj liczący zaledwie 1,300.000 ludności. Niektóre dzienniki podają wprawdzie siłę zbrojną serbską na 125.000 ludzi, ale będzie to niezawodnie przesadzonem. Artyllerya serbska liczy 200 dział, jazda około 4000 koni. Dwa pierwsze powołania milicyi stoją już prawie całe na granicy tureckiej, trzecie, mające stanowić rezerwę, zostało teraz dopiero zwołane na ćwiczenia obozowe. Ogólna cyfra wojsk tureckich stojących na granicy w pogotowości wojennej, wynosi około 70.000 ludzi. Stan zdrowia wojsk w obozie pod Deligradem ma być wyborny. Milicya jest pełna otuchy i płonie żądzą zmierzenia się z Turkami. Karność, jak słychać, nic nie pozostawia do życzenia, a wszystkie rozkazy wykonywane są z nadzwyczajną punktualnością. Jeżeliby jednak bezczynne życie obozowe dłużej jeszcze przeciągać się miało, zapał i zadowolenie prawdopodobnie rychłoby ostygły.

O stanie armii tureckiej pod Niżem piszą do *Polit. Corr.* 15 b. m: Przed sześciu tygodniami było tu jeszcze około 40.000 wojska, lecz po wybuchu powstania w Bułgaryi 15.000 odeszłe ztąd na widownię powstania, a potem znowu 6000 wysłano do Bośnii i Hercegowiny. Pozostało tu zatem zaledwie 20 tysięcy ludzi. Od kilku dni nadciągają jednak świeże, po większej części azyatyckie pułki, i w krótce zapewne zbierze się pod Niżem znowu 35—36.000 ludzi. Podczas słoty wiosennej panowały między wojskiem choroby, obecnie jednak stan zdrowia jest już znacznie lepszy. Wojsko wygląda dobrze; na brak żywności uskarżać się nie może, nadchodzą bowiem codziennie wielkie transporty mąki i ryżu; nie brak także słodkiego chleba i baraniny, ulubionych przysmaków tureckich.

Żołnierze zadowoleni są z położenia, a odkąd obiecano wypłacić 15 lipca zaległy żołd, ustały wszelkie narzekania. Naczelne dowództwo objąć ma Hamdi basza, najzdolniejszy po Abdul-Kerimie i Redyfie baszach generał turecki. Gwardya cesarska nadejść ma za 10 dni. Niż jest ogromnie obwarowany. Największe działa Kruppa zwieziono tutaj. Dotąd przybyło 56 tych potworów, na które Turcy najwięcej liczą."

(W przededniu wojny.)

Lada chwila nadejść może telegram o rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich ze strony Serbii. Obie armie, serbska i turecka stoją naprzeciw siebie w gotowości wojennej; *gros* pierwszej skoncentrowanem jest między Czuprią i Alexinaczem, drugiej w obozie oszańcowanym pod Niżem. W razie wojny główna linia operacyjna Turków musiałaby być skierowaną przeciw dwom głównym miastom serbskim, Kragujewaczowi i Belgradowi. Armia serbska musiałaby nietylko zasłaniać tę linię ale oraz uważać Niż na pierwszy objekt operacyj, ztamtąd bowiem prowadzą z jednej strony doliną Nieszawy, z drugiej doliną Morawy drogi do Sofii i Leskowaczu. Nadto rozległa dolina bułgarskiej Morawy przedstawia teren bardzo korzystny dla ruchów wielkich mas wojska. Do pierwszego starcia przyszłoby prawdopodobnie na granicy południowej, między Niżem a Alexinaczem.

Armia turecka znajduje się na razie w korzystniejszem położeniu, mając w oszańcowanym obozie pod Niżem punkt oparcia, którego zdobycie nie małe przedstawiałoby trudności. Ze wszystkiego zdaje się, że nie Turcya tylko Serbia wystąpi zaczepnie. Ustawienie dywizyi nad Dryną, przemawia za tem przypuszczeniem. Dywizya ta nie wystarczałaby wprawdzie do zajęcia Bośnii, może jednak podać dłoń pomocną powstańcom. Objektem operacyjnym tej dywizyi bę-

dzie prawdopodobnie Zwornik i Serajewo, które zasłaniać będzie musiał Muktar basza. Zadaniem dywizyi rozłożonej w Czaczaku będzie utrzymywanie łączności między centrum armii pod Alexinaczem, a dywizyą naddryńską, może ona w danym razie wesprzeć jedną lub drugą z tych armij, a w razie wkroczenia wojsk serbskich może przez dolinę Limu wejść w łączność z armią czarnogórską. Dywizyi naddunajskiej u wschodnich granic Serbii przypadnie zadanie na razie tylko obronne. Do ofenzywy brak jej sił i korzystnego terenu, gdyż na drodze jej leży Widdyń, jedna z najpotężniejszych twierdz tureckiego państwa. W najlepszym razie mogłaby ta dywizya być użytą tylko do blokady Widdynu.

Wedle telegramu *Deutsche Ztg.* z 23 b. m. przyszło już między dywizyą naddryńską Alimpicza a Turkami do starcia nad rzeką Dryną. Bliższe szczegóły nie są jeszcze wiadome, zdaje się jednak, że starcie to było tylko przypadkowem. *Tagblatt* zaś dowiaduje się, że garnizon turecki strzelał z portu Adakalech na okręt serbski „Belgrad“ wiozący żywność dla wojsk serbskich na granicy.

KRONIKA

= **Gazeta Narodowa** ucieka się do najkomiczniejszych fortelów, aby tylko przeeskemotować oryginalne telegramy *Gazety Lwowskiej* bez zacytowania źródła. Wczoraj znowu cała jej rubryka p. t. *Ostatnie przedruki* składa się z telegramów naszych prywatnych, przyczem *Gazeta Narodowa* zdobyła się na koncept, który nie bardzo świetnie świadczy o jej sprycie. Oto na czele swoich *Ostatnich przedruków* podaje z zacytowaniem *Gazety Lwowskiej* wiadomość jak świat starą, która przez nieuwagę tylko po raz drugi została w *Gazecie Lwowskiej* powtórzoną, a która dla *Gazety Narodowej* jest oczywiście najświeższą nowością! Przytoczywszy nas przy tej wiadomostce, uważa się już *Gazeta Narodowa* za uprawnioną do przedrukowania wszystkich naszych telegramów bez przytoczenia źródła, ale zato z wzorową ścisłością w zachowaniu myłek drukarskich. Takie niezgrabne *changez-passez* nie pomoże jednak *Gazecie Narodowej*, niech cytuje otwarcie i wyraźnie to, co wyraźnie i otwarcie bierze z *Gazety Lwowskiej*. Wymaga to u s t a w a o własności dziennikarskiej, wymaga tego przyzwoitość i ambicya publicystyczna — a dopóki się do tych obowiązków nie zastosuje *Gazeta Narodowa*, dopóty upominać ją o to będziemy na tem miejscu. Jeżeli reklamacye nasze ignoruje *Gazeta*, to pocieszamy się nadzieją, że ignorować ich nie będzie publiczność.

= **W fejletonie** naszym drukować będziemy po ukończeniu dwóch ostatnich obrazków z czasów Zygmuntowskich, z których przedostatni *Dzieło Pappacody* rozpoczęliśmy dzisiaj, cały szereg oryginalnych prac powieściowych, obrazków i szkiców obyczajowo-historycznych, które przeplatane będą fejletonami na temat chwili i jej wypadków. Z przygotowanych prac wymienimy dwa obrazki znanego dobrze czytelnikom naszym dr. Antoniego J... jeden pod tytułem *Porwanie króla*, drugi *Zemsta kozacza*, dalej nową powiastkę autora *Kłopotów starego komendanta*, którego obrazek *Pan komornik* znalazł tak sympatyczne przyjęcie u czytelników *Gazety*.

— **Obchód sekundycyi** księdza arcybiskupa lwowskiego, Franciszka Ksawerego Wierzchlejskiego, przypadających w dzień uroczystości śś. Piotra i Pawła, we czwartek, odbędzie się w następującym porządku: W wilię obchodu, we środę, najczcigodniejszy Jubilat przyjmować będzie o godzinie 12 w południe gratulacye osób świeckich, zaś o godzinie 6 wieczorem duchowieństwa. W sam dzień obchodu o godzinie trzy kwadranse na 9 rano, w kościele OO. Dominikanów oczekiwać będzie najprzewielebniejszego arcypasterza duchowieństwo wraz z ludem, ze wszystkich kościołów miejscowych przybyłym, poczem odprowadzi Go w procesyi do kościoła Archikatedralnego. Tu ksiądz arcybiskup odprawi sumę, w czasie której będzie kazanie, a po skończonem nabożeństwie odspiewane będzie *Te Deum*. W końcu najczcigodniejszy Jubilat udzieli błogosławieństwa przez wkładanie rąk naprzód duchowieństwu, a potem ludowi. Z południa odbędzie się w pałacu księdza Arcybiskupa i jednocześnie w klasztorze OO. Dominikanów obiad dla gości.

— **Wybory uniwersyteckie.** Na przyszły rok szkolny wybrany został jak wiadomo rektorem prof. dr. Euzebiusz Czerkawski, dziekanem zaś wydziału teologicznego wybrany prof. dr. Wojciech Filarski, dziekanem wydziału prawniczego prof. dr. Leon Biliński, delegatem trzyletnim tegoż Wydziału profesor doktor Tadeusz Pilat, dziekanem Wydziału filozoficznego prof. dr. Xawery Liske, delegatem trzyletn. tegoż Wydziału prof. dr. Bronisław Radziszewski. Wydział teologiczny jeszcze delegata nie wybrał.

× **P. Hochberger**, szef budowniczego urzędu miejskiego, któremu Wydział krajowy polecił był wypracowanie planu gmachu sejmowego na podstawie planów premiowanych, wywiązał się z swego zadania i przedłożył już pracę swoją Wydziałowi. W planach swych trzymać się musiał p. Hochberger ściśle wskazówek sejmu krajowego, którym, jak wiadomo, kierował znowu głównie wzgląd na oszczędność. Wzgląd ten niestety wiele ujmie okazałości przyszłemu gmachowi, ale z tak uzasadnioną koniecznością trzeba się bez szemrania pogodzić. Sala posiedzeń urządzona będzie według premiowanego planu *Spes*, chociaż w rozmiarach znacznie została zmienioną. Oświetlenie będzie z góry, gdyż ten sposób okazał się najpraktyczniejszym i najmniej kosztownym. Gdyby bowiem wszystkie okna umieszczone zostały w frontowej ścianie, ściana ta musiałaby być z żelaza, coby znacznie więcej kosztowało. Loże i galerye, przeznaczone dla publiczności, obliczone są na 300 osób. Do okoła sali iść będzie korytarz o 3 metrach szerokości. *Foyer* przed salą odpada ze względów oszczędności; z tych samych powodów znaczna część schodów nie będzie z kamienia lecz z drzewa. Wchód główny do sejmu będzie od ogrodu miejskiego. Westybul z tej strony ma być piękny i okazały. Wchód do biór Wydziału prowadzi od ulicy Kościuszki. Biuro marszałka będzie jedno i to samo tak podczas sessyi jak i po zamknięciu sejmu, co stanowi także jedną z główniejszych rubryk oszczędności.

— **Pani Helena Modrzejewska** przybyła do Lwowa i rozpocznie dziś szereg występów gościnnych w dramacie Wiktora Hugo *Angelo Malipieri*. Przedstawienie odbędzie się w teatrze hr. Skarbka.

— **Na rzecz funduszu zakupna »Unii«** Matejki tutejsze towarzystwo rękodzielnicze „Skała“ urządza dziś, w poniedziałek, we własnych lokalnościach przy ulicy Mickiewicza, zabawę ogrodową w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem.

— **Członków Towarzystwa ochrony zwierząt**, którzy nie podali dokładnie adresów swoich, ani nie uwzględnili prośby wyrażonej w nr. pierwszym *Miesięcznika* tegoż Towarzystwa, uprasza się uprzejmie, aby wyszłe numera *Miesięcznika* odebrali i nadal odbierali w księgarniach pp. Milikowskiego, Gubrynowicza i Schmidta i Rychtera. Zarazem uwiadamia się członków tegoż Towarzystwa, że posiedzenie miesięczne odbędzie się w środę dnia 28 b. m. jak zawsze o godzinie 7 wieczorem, w gmachu muzeum przyrodniczego hr. Wł. Dzieduszyckiego. Zapisać się można do Towarzystwa w księgarniach tak powyżej wymienionych jako też u p. p. Bełzy i Zawadzkiego.

— **O nagrodę dla koni** szkolnie ujeżdżonych 250 zł. daną przez Stowarzyszenie jeździeckie *(Reiter-Verein)* współubiegać się mają na torze wyścigowym lwowskiem dziś o godzinie 10 rano konie następujące: 1) C. k, rotm. hr. Karola Horinskyego wał. skarogniady pełn. *Hindoo*; 2) c. k. kapitana Antoniego Brudermann, wał. siwy pełn. *Samson*; 3) c. k. por. Jana Stankowicza, wał. bułany pełnol. *Lord*; 4) c. k. por. Józefa Wolff, klacz siwa pełnl. *Justice*; 5) c. k. majora Rudolfa Lübbe; wał. gniad. pełnl. *Nordstern*; 6) c. k. porucz. Rafałowski mianuje por. Rudolfa Brudermann, klacz. gn. pełnl. *Przekora* po *The Reiver* al. *Jezupol* od *Consternation*; 7) c. k. porucznika Franciszka Herbla klacz kara pełnoletnia *Giroflé*.

— **Sprzeniewierzenie.** Podług ostatnich dzienników wiedeńskich uwięziono asystenta drogi żelaznej południowej, Marcina Skodę, za sprzeniewierzenie sumy 9.700 zł. Skoda liczy lat dopiero 30. Już od sześciu lat dopuszczał się defraudacyi.

— **Z powodu nawalnych deszczów** połączonych miejscami z przerwaniem chmur, wezbrał gwałtownie Prut na Bukowinie, oraz inne rzeki bukowińskie. Powodzie zrządziły znaczne szkody w wielu okolicach, a pod Itzkanami zagrażały zerwaniem mostu kolejowego. Z Rumunii także donoszą telegramy o wielkich powodziach.

— **Wściekły wilk**, jak donosi *Gołos*, we wsi Przyłukach pod Brześciem, niedawno pokąsał 13 koni, 4 sztuki bydła rogatego, a w końcu także 9 ludzi. Nieszczęście byłoby jeszcze większe przybrało rozmiary, ponieważ cała ludność wsi wybiegła na krzyk ofiar na ulicę, gdyby nie bohaterstwo prawdziwe pewnego włościanina, 60-letniego Grzegorza Sergucza, który oburącz pochwycił wilka z tyłu, i pomimo że wściekłe zwierzę rozszarpało mu przy tem zupełnie ramię, nie puścił go dopóki inni włościanie drągami nie zabili wilka Ofiary tego okropnego wypadku wraz z bohaterskim Serguczem, znajdują się w szpitalu w Brześciu, rozumie się bez żadnej nadziei wyzdrowienia.

— **Na wystawie filadelfijskiej** w oddziale amerykańskiego ministerstwa marynarki znajduje się mała, hiszpańska armatka, która ulaną została w r. 1490, a następnie przywieziona przez Corteza do niedawno przedtem odkrytej Ameryki, pomagała temuż do zdobycia bogatej krainy Montezumy. Konstrukcya jej na pierwszy rzut oka dowodzi, że już pod koniec XV stulecia umiano cenić system broni odtylcowej, który po kilku wiekach zapomnienia dopiero w ostatnich czasach należycie został rozwinięty.

— **Choroby oczu** tak się rozszerzyły ostatniemi czasy w Karlsruhe, że władza miejscowa zniewoloną była pozamykać wszystkie szkoły, zachorowało bowiem około 800 uczniów.

— **Cholera w Indyach.** *Times* otrzymał następującą depeszę: Kalkuta, 18 czerwca. Cholera w różnych okolicach Indyi wybuchła z niesłychaną gwałtownością. We wsi Golwood w ciągu trzech dni porwała 200 ofiar.

— **Król Wiktor Emanuel** d. 17 b. m. był w niebezpieczeństwie Gdy przez Porta Pia wracał powozem do Kwirynału, ugodzony został w głowę belkiem leżącym w poprzek na wozie, który w czas nie umknął z drogi powozowi królewskiemu. Stłuczenie zresztą nie miało gorszych następstw, a król dowiedziawszy się, że nieostrożny woźnica jest uwięziony, bezzwłocznie kazał go wypuścić na wolność.

— **Goście z Afryki.** Przed kilkoma dniami okręt *Lloyda*, który zawinął w Tryeście przywiózł tam z Afryki przeznaczone do zwierzyńca hamburskiego tygrysy, lisy, nosorożce, słonie, oraz różne rzadkie ptaki strefy zwrotnikowej i równikowej, które pogromca zwierząt Hagenbeck złowił bądź sam, bądź przez najętych z pośród krajowców myśliwych. Służbę dozorców przy tych zwierzętach pełnili trzej murzyni z plemienia Negemi, które odznacza się piękną postawą i inteligentnym wyrazem twarzy.

— **Program podróży na około ziemi.** W Filadelfii przy sposobności wystawy powszechnej ma być urządzona podróż towarzyska naokoło ziemi, której program jest następujący: Z Filadelfii podróż drogą żelazną do Omaha 305 mil (2 dni 2 godziny); z Omaha drogą żelazną do S. Francisco 416 mil (4 dni 6 godzin); z S. Francisko do Yokohama parowcem przez Ocean Spokojny 1022 mil (22 dni); z Yokohama do Hongkong parowcem 348 mil (6 dni); z Hongkongu do Kalkuty parowcem 761 mil (14 dni); z Kalkuty do Bombayu drogą żelazną 304 mil (2 dni); z Bombayu do Suez parowcem 783 mil (14 dni); z Suezu do Aleksandryi drogą żelazną 46 mil (12 godzin); z Aleksandryi do Brindisi parowcem 185 mil (3 dni); z Brindisi do Londynu drogą żelazną przez kontynent europejski 261 mil (3 dni); z Londynu do Liwerpoolu drogą żelazną 43 mil (8 godzin); z Liwerpoolu do Filadelfii parowcem i drogą żelazną 652 mil (10 dni). Ogółem 5.128 mil i 81 dni. Bilet na tę całą podróż ma kosztować około 2,200 zlr

— **Stoletnich staruszków** naliczono przy ostatniej konskrypcyi w Nowym Jorku 109, podczas gdy za przedostatniego liczenia ludności w r. 1865 było ich w owem mieście tylko 91. Ze starców tych 40 jest rodem z Irlandyi, 6 z Kanady, 2 z Anglii, 2 z Indyi zachodnich, 1 ze Szkocyi, 1 z Hiszpanii, 35 ze Stanów Zjednoczonych a 1 przyszedł na świat na okręcie; wreszcie 20 nie umie podać miejsca ani kraju swego rodzinnego. Najstarszą w tym poważnym zastępie osobą jest Sara Hicks z Brooklynu, licząca 114 wiosen; zaś Izabella Sympson, z tego samego miasta liczy lat 110.

— **Znów straszliwy pożar** spustoszył jedno z miast północno-amerykańskich, mianowicie St John pod Quebeck. Dnia 18 b. m wypaliły się tam do szczętu obie strony ulicy Richelieugo na długość mili angielskiej oraz wschodnia pierzeja ulicy Champlain. Zgorzało mianowicie dziewięć kościołów, siedm hotelów publicznych, dwa banki, komora, gmach sprawiedliwości, przędzalnia wełny, doki, most i wiele okrętów, oraz 300 kamienic prywatnych W płomieniach zginęło kilka kobiet. Szkoda pożarem zrządzona wynosi około 20 milionów zł. Miasto St. John powstało z kolonii francuskiej.

— **Ojczyzna złota** Kalifornia, jest zarazem najohydniejszem gniazdem bandytyzmu. Niedawno sądy tamtejsze wyznaczyły kilka tysięcy dolarów nagrody „za głowę“ niebezpiecznego opryszka Chaveza. Tak znaczna suma skusiła niejakiego Roberta, że przybrawszy sobie dwóch jeszcze kalifornijskich zuchów do pomocy wybrał się na Chaveza, a szczęście tak mu sprzyjało że wkrótce dopadł opryszka i po zaciętej walce z całą bandą zabił herszta. Zabrawszy z sobą głowę zabitego jako *corpus delicti*, powrócił w tryumfie do San Francisco, lecz tam go spotkał smutny zawód, ponieważ sędziowie wzruszając ramionami, oświadczyli, że już przed nim ktoś za głowę Cheveza, którą także przyniósł sądowi, wziął wyznaczoną nagrodę! Poradzono mu wreszcie ażeby przechowywał tę głowę w spirytusie, dopóki znów nie będzie rozpisana nagroda na głowę wiecznie się odradzającego bandyty Chaveza, i Robert usłuchał tej rady.

KRONIKA PROWINCYONALNA

*** **Bohorodczany.** (U t o n i ę c i e) W Hryniowie utonął 21 b. m. w strumyku pięcioletni chłopaczek Fedor Magdyj.

*** **Borszczów.** (P o ż a r) zniszczył w nocy na 16 b. m. dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze wójta z Jezierzanki i zrządził szkodę na 1500 złr. Budynki nie były ubezpieczone.

*** **Mielec.** (P o ż a r) wybuchł w nocy na 5 b. m. w folwarku dzierżawionym przez panią Emilię Łupkowską; zgorzały dwie stajnie wraz z 25 sztukami bydła. Szkoda wynosi 2060 złr.

*** **Myślenice.** (N a d m i a r w ó d k i) wypitej przyprawił dnia 8 zeszłego miesiąca w Osielcu o nagłą śmierć robotnika Karola Janczara.

*** **Rzeszów.** (S t r a s z n y w y p a d e k) zdarzył się 16 b. m. w Babicy. Wojciech Busek przeprawiając się wozem dwukonnym przez rzekę Wisłok, został uniesiony przez wezbrane nurty i utonął wraz z końmi.

*** **Zaleszczyki.** (T o p i e l e c) W Kolodróbce wyrzucił 7 b. m. Dniestr na brzeg zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku około lat 35 w stroju włościańskim. Był to prawdopodobnie flisak, który przy spławianiu drzewa utonął w Dniestrze.

*** **Złoczów.** (G r a d o b i c i e) Nawalnica połączona z gradem zrządziła d. 19 i 20 czerwca znaczną szkodę w ziemiopłodach gmin Bieniowa, Olszanicy, Woroniak, Lackiego wielkiego, Złoczowa, Jarczowiec, Daniłowic, Folwarków i Wołosówki.

GŁOSY PUBLICZNE

Walne Zgromadzenie Towarzystwa spożywczego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się w poniedziałek 3 lipca b. r. o g 7 wieczór w sali ratuszowej

Na porządku dziennym: 1. Wniosek o zmianę statutu. 2. Zatwierdzenie członków Dyrekcyi. 3. Wybór uzupełniający do Rady nadzorczej,

Ze względu na ważność spraw porządkiem dziennym objętych, uprasza się szanownych członków o jak najliczniejsze zebranie.

We Lwowie dnia 24 czerwca 1876.

Przewodniczący Rady nadzorczej.

Dr. Józef B l u m e n f e l d.

Wyścigi konne we Lwowie.

(λ) Mimo niepewnej pogody a nawet deszczu około godziny 4, zebrały się niezliczone tłumy ciekawych do koła areny na błoniach Janowskich. Trybuna kryta i otwarta mieściły w sobie kilkaset osób; loża wspólna była słabo zajętą. Prywatnych ekwipaży było nie wiele, natomiast wyruszyły za rogatkę wszystkie prawie dorożki i fiakry lwowskie. Przed trybuną krytą widzieliśmy pomiędzy publicznością, dość licznie zgromadzoną, JW. wiceprezydenta Namiestnictwa p. Bartmańskiego, JE. generała hr. Neipperga, generała Greinera i pułkownika ks. Lamoral Thurn-Taxis, który przybył z swą małżonką, pałacową damą Najj. Pani.

JE. hr. Alfred Potocki, bawiący obecnie u wód, nie mógł zaszczycić w tym roku swą obecnością wyścigów lwowskich; w godności sędziego zastąpił go hr Szczepan Zamoyski. Drugim sędzią był JE. generał Gustaw Greiner. Ks. Lamoral Thurn Taxis piastował w tym roku godność komisarza toru.

B i e g p i e r w s z y, t. z. bieg przechowku *(Produce Stakes)* rozpoczął się przed godziną 6. Z ośmiu do tego biegu zapisanych koni stanęły tylko dwa konie a mianowicie, *Karmazyn*, ogier gniady hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa i *Lilla Weneda*, klacz gniada hr. Stanisława Bielskiego. Na ogierze jechał dżokej Butters, a na klaczy Freyer. Meta wynosiła milę angielską czyli 1600 metrów. Bieg prowadziła *Weneda*, w trzeciej mniej więcej części toru rozpoczęła się zacięta walka, zwycięztwo było wątpliwe; tuż przed metą wysunął się nieco *Karmazyn* i zwyciężył... wyprzedziwszy *Wenedę* tylko o pół głowy. Cały ten bieg trwał dwie minuty i 11 sekund

Do d r u g i e g o b i e g u o nagrodę dam stanęły trzy konie, urodzone w kraju i będące własnością członków Towarzystwa. Na *Loreley* 4letniej klaczy kasztanowatej barona Heydla, jechał p. P i n i ń s k i z Grzymałowa, w kórtce żółtej, szarfie i czapce błękitnej. Na *Olesiu* 5letnim ogierze gniadym hr. Jana Tarnowskiego, jechał p. Tuczyński w kurtce i czapce niebieskiej; nareszcie c. k. porucznik p. H e r b, w kurtce niebieskiej z czerwonemi rękawami, jechał na własnej 4letniej klaczy gniadej *Froufrou*. Meta wynosiła również jedną milę angielską czyli 1600 metrów. Z początku biegu wysunęła się znacznie naprzód *Froufrou* a za nią pomykała *Loreley*. *Oleś* był ostatnim. W połowie drogi dopędził *Oleś*

żwawą *Loreley* i biegł z nią razem, wyprzedziwszy *Froufrou* o długość kilka koni. Na kilkadziesiąt metrów od mety stoczyła *Loreley* zaciętą walkę z *Olesiem*, który stanął pierwszy u mety zdobywając swemu jeźdźcowi, p. Tuczyńskiemu, srebrny puhar. *Loreley* była tylko o głowę za *Olesiem*, *Froufrou* zaś pozostała znacznie w tyle. Bieg ten trwał dwie minuty i dziesięć sekund.

W trzecim biegu o nagrodę cesarską 200 dukatów austryackich wzięły udział z zapisanych pięciu koni, tylko trzy konie a mianowicie *Pepi* trzyletnia klacz gniada p. Kaliksta Ochockiego (dżokiej Bell); *Projekt*, 5letni ogier gniady Adama br. Heydla (dżokiej Rożek) i *Klucznik*, 3letni ogier kasztanowaty hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa (dżokiej Butters). Meta wynosiła dwie mile angielskie czyli 3200 metrów. Bieg prowadził *Klucznik* wspólnie z *Projektem*; *Pepi* nie zrównała się ani na chwilę z swemi zapaśnikami. Przy końcu drugiej mili wysunął się naprzód *Klucznik* i stanął pierwszy u mety a za nim w odległości trzech koni *Projekt*; *Pepi* dobiegła z wolna przed metę. Bieg ten trwał 4 minuty i 16 i pół sekundy.

Bieg czwarty, ostatni w tym dniu, był zajmującym z tego powodu, iż stanął do niego słynny *Przedświt*, 4 letni ogier gniady hr. Jana Tarnowskiego. Prowadził go dżokiej Butters. W zapasy z tym pogromcą biegunów krajowych i zagranicznych stanął tylko *Ganimed*, piękny 4letni ogier kasztanowaty p. Kaliksta Ochockiego, prowadzony przez dżokieja Bella Meta wynosiła dwie i pół mili angielskiej, czyli 4000 metrów. Bohater wszystkich torów austryacko węgierskich dozwolił *Ganimedowi* biedz przed sobą przez cały czas; dopiero przy końcu biegu przyspieszył nieco kroku, a pozostawiając przy mecie *Ganimeda* za sobą w odległości co najmniej dwóch koni, zabrał nagrodę cesarską 500 dukatów austryackich. Zwycięzcę powitano oklaskami. Bieg ten trwał 5 minut i 52 sekund.

W pierwszym dniu tegorocznych wyścigów zwyciężyły więc tylko konie hr. Jana Tarnowskiego z Chorzelowa a to: *Karmazyn*, *Oleś*, *Klucznik i Przedświt*.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan sankcyonował uchwały tegorocznej delegacyi wysłanej z Rady państwa. *Wiener Ztg.* z dnia 25 b. m. ogłasza te uchwały a mianowicie: uchwały w przedmiocie wspólnego budżetu państwowego na rok 1877; uchwały w sprawie kredytu dodatkowego do nadzwyczajnych wymogów ministerstwa spraw zagranicznych za lata 1875 i 1876 na zapomogi dla zbiegłych Bośniaków i Hercegowińców; w sprawie kredytów dodatkowych do wspólnego budżetu państwowego za r. 1876 i uchwały co do zamknięcia rachunków za r. 1874.

Minister obrony krajowej, pułkownik Horst, zachorował na ospę. Przebieg choroby jest dość normalny.

O agitacyach serbskiej Omladyny w południowych Węgrzech podaje *Pesti Naplo* następujące dalsze wiadomości: „Do powiatów, w których agitacya Omladyny przybrała największe rozmiary, zostaną wysłani komisarze rządowi. Z rządem kroackim nawiązał rząd węgierski rokowania w celu położenia tamy agitacyi także i na terrytoryum kroackiem.“ Ten sam dziennik otrzymał z Neusatz korespondencyę donoszącą o niesłychanej agitacyi ze strony Omldyny, która przygotowuje wszystko celem powtórzenia wypadków z r. 1848. Agitacya Omladyny rozciąga się na całe południowe Węgry; ma ona swych agentów w każdej wsi; wobec tej agitacyi jest rząd węgierski bezsilnym. Naczelnicy miejscowych władz węgierskich są tam organami policyjnemi Omladyny; nawet trybunały sądowe stoją pod wpływem tej Omladyny. Pieniądze na uzbrojenie nadchodzą z Pesztu w formie wekslów, które eskontuje kasa oszczędności w Beczkerek. Korespondent wzywa rząd węgierski do wysłania całej brygady honwedów pod dowództwem Hollana albo Maniassy'ego, z poleceniem zrobienia porządku.

Rokowania ugodowe Edwarda Gregra z Riegerem zostały odroczone, ponieważ Rieger chce porozumieć się z swojem stronnictwem. Piwowar Walisch proponowany przez Skrojszowskiego na burmistrza m. Pragi upadł przy balotowaniu. Silna frakcya staroczeskiego klubu proponuje wybór radcy arcybiskupiego, Pollacha, który należy do stronnictwa klerykalnego i do deklarantów.

Wszyscy baszybożuki bośniaccy zostali pod broń powołani.

Tagblatt otrzymał „nadzwyczajną drogą“ „zupełnie pewną“ wiadomość z Berlina, że jedno z wielkich mocarstw kontynentalnych poręczyło Serbii na wszelki wypadek całość dotychczasowych granic.

Z pomiędzy wszystkich dzienników jakie dziś otrzymaliśmy, jeden tylko *Fremdenblatt* przypuszcza jeszcze możliwość pokojowego załatwienia sprawy. Artykuł swój o obecnem położeniu kończy następującemi słowami: „Jeżeli kwestya wschodnia ma wejść w fazę wojenną, musiałby sygnał wyjść nie z Belgradu ale z nad Newy, zaś barometr w Petersburgu pokazuje dotychczas niezmiennie na pokój.“

Nord rozbiera kwestyę nieinterwencyi, o której teraz w Anglii mówią i piszą. Od początku powstania Europa wdawała się na korzyść Turcyi, niedopuszczając aby wszyscy chrześcijanie chwycili za broń. Celem umów berlińskich było wywarcie wpływu na chrześcijan i podobnegoż na Turków stawiając je oba przeciw sobie. Teraz mówić o nieinterwencyi, jest to żądać interwencyi na wyłączną korzyść Turków, co musiałoby ostatecznie pociągnąć za sobą wytępienie chrześcijan na Wschodzie. *Le Nord* wzywa Anglię, aby miała na baczeniu tę ohydną perspektywę. Anglia może sobie zapewnić przewagę na Wschodzie, jeśli będzie broniła chrześcijan i zamiast skazywać kraj na zagładę, prowadzić go zechce do pomyślności i dobrobytu.

Z Serbii mamy dziś pełno allarmujących wiadomości do zapisania. Wedle *Pol. Corresp.* wydano 21 b. m. wszystkie potrzebne zarządzenia aby cała armia serbska do 27 czerwca zająć mogła swe strategiczne pozycye. Dzień ten 487 rocznica sławnej bitwy na Kosowem Polu, ma być przeznaczony na rozpoczęcie akcyi wojennej. Korespondent *Pol. Corresp*, wątpi jednak aby kroki wojenne rozpocząć się mogły prędzej, jak w pierwszych dniach lipca. Książę Milan przyrzekł, jak wiadomo, W. Wezyrowi, że wyśle do Konstantynopola osobnego delegata dla zawiązania układów. Otóż delegat ten, pan Christicz w chwili gdy już miał wsiadać na okręt, otrzymał rozkaz przeciwny. Pokojowa misya jego została zaniechaną. Przypisują to wpływom Rossyi, które od kilku dni walczą w Belgradzie z wpływami angielskiemi, i jak się zdaje z pomyślnym sukcesem. Porta o żadnych koncesyach ani słyszeć nie chce, a tak pokojowe załatwienie sporu zdaje się być niemożliwem. *Zastawa* serbska donosi, że temi dniami nadszedł do jednej z dywizyi serbskich na granicy rozkaz w którym powiedziano, że Serbia przestała już być państwem hołdowniczem i że nie uznaje odtąd sułtana za swego zwierzchnika. Turcya z gorączkowym pospiechem ściąga wojska do Niżu; przybył tam temi dniami naczelny wódz Chefket-basza z całym swoim haremem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 czerwca. [*Telegram prywatny*]. *Montagsrevue* zastanawiając się nad sytuacyą chwili powiada, że niestety niema już prawie wątpliwości, iż Serbia zdecydowała się nieodwołalnie rzucić miecz na szalę swych losów. *Montagrevue* nazywa postępowanie Serbii złamaniem pokoju i traktatów. Krok ten fatalny w najlepszym razie może przynieść Serbii pociechę małych tryumfów wojskowych, nigdy jednak nie odniesie ztąd Serbia korzyści politycznych.

Konstantynopol, 25 czerwca. (*Tel. pryw*) Od kilku dni odbywają się tu liczne rewizye, śledztwa i aresztowania, osobliwie między softami. Aresztowano bardzo wielu softów, a między nimi znajdować się mają także wspólnicy Czerkiesa Hassana, mordercy ministrów. (Wypływałoby więc z tego, że zbrodnia Hassana nie była aktem osobistej zemsty, jak to utrzymywano, i że czyn ten nie tak całkiem wolny był od pobudek politycznych, jak to utrzymują dzienniki *Stamboul* i *Turquie*. Przyp. Red.)

Rzym, 26 czerwca. Na posiedzeniu wczorajszem parlamentu obradowano dalej nad kwestyą kolejową. Minghetti zbija zarzuty czynione konwencyi, dowodzi, że rząd ile możności najkorzystniejsze stypulował warunki i występuje w obronie zarządu państwowego koleji. Jutro dalszy ciąg rozpraw.

Bukareszt, 26 czerwca. Urzędownie zaprzeczają pogłoskom, jakoby Rumunia miała zamiar mobilizować armię.

Belgrad, 26 czerwca. Generalny konsul austryacki zarządził, aby wszyscy przebywający tu poddani austryacko-węgierscy jaknajprędzej uregulowali swoje sprawy paszportowe.

Madryt, 26 czerwca. Pociąg pocztowy idący z Saragossy do Barcelony wyskoczył z szyn; 17 podróżnych zabitych, 58 ranionych.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 25 i 26 czerwca 1876.

Hotel Żorża.

Pp. J. hr. Tarnowski z Chorzelowa. — A. hr. Wodzicki z Krakowa. — J. Bocheński z Mużyłowa. — R. Bocheński z Tarnówki. — T. Domaradzki z Wołynia. — B. Horodyski z Zbydniowa — L. Szawłowski z Przewłoki. — K. Lubatsch z Paryża.

Pp. M. br. Kapri z Bukowiny. — E. Ziffer z Wiednia. — H. Domaradzki z Wołynia. — H. Kwiatkowski z Rosyi. — K. Leeden z Berlina. — J. Ozmiński z Stanisławowa. — W. Podlewski z Czernicy. — J. Kuczkowski z Podola ros. — S. Wertheimer z Wiednia. — J. Wohanka z Pragi.

Hotel Langa.

Pp. S. Rossowski z Zwiniacza. — K. Wartanowic z Ceniowa. — A Straus z Hamburga.

Pp. W. Augustak z Przemyślan. — T. Chrząszcz z Drohobycza. — Z. Lastowitecki z Lipnik. — W. Wróblewski z Czortkowa. — H. Sudfeld z Wiednia. — S. Benedikt z Wiednia. — F. Geier z Dessau.

Hotel Angielski.

Pp. A. Witosławski z Brodów. — E. Brzeziński z Królestwa. — K. Jasiński z Rosyi. — H. Kruszewski z Chorobrowa. — A. Trzecieski z Polanki. A. Wiktor z Załucza.

Pp. J. Kącki z Łańcuta. — A. Łokuciejowski z Chocimirza. — D. Kunaszewski z Perekos. — K. Russanowski z Podola ros. — M. Baranowski z Stanisławowa. — Z. Słonecki z Jurowca. — M. Czajkowski z Zerawy. — F. Hirschler z Horodysławia. — W. Zelechowski z Karowa. — H. Karczewski z Konotop. — K. Kędzierski z Felsztyna.

Hotel Krakowski.

Pp. J. Bormann z Kongresówki. — L. Linde z Czeremchowa. — J. Schreg z Rosyi.

Pp. K. Bastgen z Romanowa. — B. Krasucki z Słobudki. — Z. Lachowicz z Czeremchowa. — J. Zawadzki z Mołoszkowic.

Hotel Europejski.

Pp. K. hr. Łączyński z Kutkorza. — K. Jaworski z Skwarzawy.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 25 i 26 czerwca 1876.

Pp. S. hr. Tarnowski do Śniatynki. — K. Gary do Krakowa. — M. Gurski do Koszyc. — Z. Hermann do Rzepniowa. — M. Karnicki do Roguźna. — T. Kielszewski do Tarnopola. — A. Lowczyn do Krakowa. — O. Sala do Wysocka. — R Skolimowski do Krakowa.

Pp, A. Witosławski do Brodów. — J. D. Borkowski do Krakowa. — A. Dobrowolski do Albinówki. E. Erlich do Krakowa. — J. Gurek do Krakowa. — A, Hulimka do Mycowa. — W. Sasulicz do Załucza. — H. Wąsowski do Stubienka.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 25 czerwca 1876 r. godz. 7 rano.

Barometr 733 04 mm. Psychrometr suchy 13.8°C Psychrometr wilgotny 12·7°C. — Prężność pary 10.3 mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 3. Wiatr S·1 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza +11·°R.

Barometr idzie w górę.

z dnia 26 czerwca 1876, godz. 7 rano.

Barometr 732·58mm. — Psychrometr suchy 14·2°C. Psychrometr wilgotny 12·4°C. Prężność pary 9·6mm Wilgoć 80%. — Zachmurzenie 6· — Wiatr W·2 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Temperatura powietrza 11·4Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 0 południu (pociąg pospieszny).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2; o godz 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 24 czerwca 1876.

(bez kupona; bez kupna bieżącego)

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	201	—	203	—
Kol. lw.-czer.-jas. „ 200 „	119	50	121	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a	229	—	231	—
Banku kredyt. gal „ 200 „ „	220	—	222	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	86	—	86	80
„ „ „ 4% „	78	75	79	75
„ „ „ 5% okresow.	86	—	86	80
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	80	88	60
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	50	91	50
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz galic. 5% m.k.	86	60	87	40
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	62	5	72
Dukat Cesarski	5	72	5	82
Napoleond'or	9	63	9	73
Pół imperyał	9	72	9	92
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	70
„ „ papierowy	1	57	1	58½
100 Marek niemieckich	59	—	60	—
Srebro	101	—	103	—
Kupony w srebrze	100	75	102	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 22 czerwca 1876.

	płacą.	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	66.95	67.05
„ „ „ w srebrze	70.25	70.40
Losy z roku 1839 całe	246. –	248.—
„ „ 1839 piąta częśc 4%	245.—	246.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.75	107.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.80	111.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.—	119.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	130.50	131 —
Renty Commo po 42 lir. aus.	20.50	21.25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	81 50	85.—
Galicyi	86 35	86.60
Niższej Austryi	101.—	102.—
Siedmiogrodu	73.50	74.25
Węgier	75.25	76.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	74.—	74.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	150 —	150.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	640.—	650.—
Gal. banku hip po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	854.—	858.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	44 —	44.50
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	380.—	382.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	153.50	154.50
Kol Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1845.—	1850.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	205.50	206.—
Lwow.czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	120.50	121.—
Tow kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	272.—	273.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w a.	88.75	89.25
1. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	91.50	92.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	103.50	104.—
Gal zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	.—
„ „ „ po 5%	86.—	87.—
Gal. banku hipot. po 6%	88.—	88.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.50	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	80.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.50	85.75
„ „ „ po 5%	95.75	96.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	70.75	71.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	63.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	—.—	101.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	94.50	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	98.—	98.25
„ „ „ „ II. emisyi	93.—	94.—
„ „ „ „ III. „	90.—	90.50
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	78.—	78.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	64.—	64.75
6. Losy.		
Inst. kred dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	162.—	163.—
Clarego po 40 zł. m k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.50	96.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	—.—	—.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.50	30.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	40.—	41.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	58.75	58.85
Frankfurt 100 mark p.	58.75	58.85
Hamburg za 100 w p. n.	58.75	58.85
Londyn za 10 ft. szt.	120.75	121.95
Paryż za 100 fr.	47.70	47.85
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.79.—	5.81.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.61.50	9.62.50
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.80	102.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
24 czerwca 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	—
„ „ „ w srebrze	69	60
Losy pożyczki z roku 1860	109	50
Akcye banku wiedeńskiego	840	—
„ „ kredytowego bez kupona	142	80
Londyn 10 fnt. szterlingów	121	85
Srebro	101	80
Napoleond'or	9	70
Dukat cesarski men.	5	83
100 Marek	59	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2850 1—3) **Edykt.**

L. 4034. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wiadomo czyni, że w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego we Wiedniu z 9 grudnia 1873 r. l. 81018 i 9 marca 1874 roku j. 18116 rozpisuje celem wydobycia pretensyi c. k. uprzywil. ogólnego austryackiego Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu w ilości 882.745 zł. 99 ct. w. a. w srebrze z przynależytościami publiczną sprzedaż dóbr Brodów z przyległościami dłużnika Kazimierza Stefana Młodeckiego własnych w tabuli krajowej jak Dom. 154. pag. 112. n. 9 haer. uwidocznionych w trzech terminach t. j. w dniu 21 sierpnia 1876 25 września 1876 i 30 października 1876 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami:

1. Przedmiot przedsięwziąść się mającej sprzedaży publicznej stanowią na imię Kazimierza Stefana Młodeckiego w tabuli krajowej jak Dom. 154. pag 112 n. 9. haer. zaintabulowane dobra Brody z przyległościami: Folwarki wielkie, część Folwarki wielkie, Smólno, Folwarki małe, Gaje smoleńskie, Łahodów, Koniuszków, Berlin, Bielawce, Bołdury, Leszków Piaski. Stanisławczyk, Manasterek, Ruda, Klekotów, Szyrów z wszelkiemi przynależytościami i prawami, jakie obecny właściciel posiadał i posiadać był uprawnionym.
2. Jako cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową przez c. k. uprzyw. ogólny austr. Zakład kredytowy ziemski we Wiedniu na podstawie statutów w kwocie 1,478.000 zł. w. a. w srebrze wypośrodkowaną, przy dwóch pierwszych terminach zostaną te dobra nie niżej ceny wywołania, przy trzecim terminie zaś nawet niżej ceny wywołania, jednak nie niżej ceny 1,000.000 zł. w. a. w srebrze sprzedane.
3. Każdy chęć kupienia mający winien jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład w ilości 147.800 zł w. a. w gotówce lub w papierach państwowych, w listach zastawnych c. k. uprzyw. ogóln austr. zakładu kredytowego wiedeńskiego, lub galicyjskiego instytutu kredytowego ziemskiego lub galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego, albo też w obligach indemnizacyjnych według ostatniego w urzędowej Gazecie Lwowskiej notowanego kursu, albo wreszcie w książeczkach galicyjsk. kasy oszczędności.
   Uwolnieni od złożenia wadyum będą tylko ci wierzyciele hipoteczni, ktorzy wykażą się zabezpieczeniem tego wadyum na wierzytelnościach swych w pierwszej połowie ceny wywołania pokrytych.
4. Jeżeliby dobra te w powyższych trzech terminach za kwotę 1,000.000 zł. w. a. w srebrze, w 2 warunku ustanowioną sprzedane nie zostały, natenczas wyznacza się celem ułożenia warunków ułatwiających dzień 2 listopada 1876 o godzinie 10tej z rana z tem dołączeniem, iż niejawiący się wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów jawiących się, przystępujący uważani będą.
5. Chęć kupienia mający mogą tak wyciąg tabularny tych przymusowo sprzedać się mających dóbr, jako też i warunki licytacyjne w całej osnowie w registraturze tusądowej przejrzeć lub w odpisie podnieść.

O czem się strony sporne i wierzyciele hipotecznych zawiadamia.

Nakoniec oznajmia się niniejszym edyktem niewiadomym z miejsca pobytu wierzycielom Emilii Frankowskiej i Leonowi Rosenthal, jako też wszystkim tym wierzycielom, którzyby dopiero po dniu 28mym lutego 1874 r. hypotekę na dobrach Brody z przyległościami uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza, lub późniejsze uchwały w tej sprawie z jakiejkolwiek przyczyny albo wcale, albo w czasie należytym nie mogły być doręczone, że dla zastępywania ich uchwałą z dnia 19 sierpnia 1874 l. 7883 adwokat tutejszy Dr. Warteresiewicz z zastępstwem adwokata Dr. Wesołowskiego kuratorem został ustanowiony, i dla tego doręczenie uchwały licytacyjnej w imieniu wspomnionych wierzycieli do rąk rzeczonego kuratora się zarządza.

Złoczów dnia 27 maja 1876.

(2850 1—3) **Edikt.**

Z. 4034. Vom k. k. Kreis Gerichte in Złoczów wird bekannt gemacht, daß zur Vornahme der mit den Bescheiden des k. k. Landes Gerichtes in Wien vom 9 Dezember 1873, Z. 81018 und vom 6 März 1874, Z. 18116 zur Hereinbringung der Forderung der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt in Wien per 882745 fl. 99 kr. ö. W. in Silber sammt Nebengebühren bewilligten exekutiven Feilbiethung der, dem Schuldner Kasimir Stefan zw. N. Młodecki gehörigen, in der galizischen Landtafel laut Dom. 154 pag 112 num. 9 haer. vorkommenden landtäflichen Güter Brody sammt Attinenzien der Termin auf den 21 August 1876, 25 September 1876, 30 Oktober 1876, jedesmal 10 Uhr Vormittags am Sitze des hierortigen Kreis Gerichtes und zwar: unter nachstehenden Bedingungen bestimt wird.

1. Gegenstand der Feilbiethung sind die, dem Kasimir Stefan zw. N Młodecki gehörigen in der galizischen Landtafel, laut Dom 154 pag. 112 n. 9 haer, vorkommenden Güter Brody sammt Attinenzien Folwarki wielkie Antheil Folwarki wielkie, Smólno, Folwarki małe, Gaje smoleńskie, Łahodów, Koniuszków, Berlin, Bielawce, Bołdury, Leśniów, Piaski, Stanisławczyk, Manasterek, Ruda, Klekotów, Sznyrów, samt allen Zugehör und Rechten so, wie der genannte Eigenthümer dieselben besessen hat, oder zu besitzen berechtigt war.
2. Als Ausrufspreis wird der von der k. k. priv. allg. österr. Bodenkreditanstalt statutenmäßig ermittelte Werth von 1478000 fl ö. W. in Silber angenommen, das feilgebotene Objekt wird bei den erstenn zwei Terminen nicht unter dem Ausrufspreise, bei dem dritten Termine auch unter denselben, jedoch nicht unter dem Betrage von 1,000000 fl. ö. W. in Silber hintangegeben werden
3. Vor Beginn der Feilbietung hat jeder Kauflustige ein Vadium im Betrage von 147.800 fl. ö W. in Baaren oder in Staatspapieren oder Pfandbriefen der k. k. priv. allg österr. Bodenkreditanstalt, oder des galizischen Bodenkreditvereines, oder der galizischen Aktien Hypotekenbank, oder in Grundentlastungs-Obligationen nach dem letzten, in der Amtszeitung „Gazeta Lwowska“ notirten Kurswerthe, oder endlich in Bücheln der galizischen Sparkaße zu Händen der Feilbiethungs-Commision zu erlegen. Befreit sind vom Erlage des Vadiums bloß diejenigen Hypothekargläubiger, welche sich über die Sicherstellung dieses Vadiums auf ihren in der ersten Hälfte des Ausrufspreises gedeckten Forderungen ausgewiesen haben.
4. Sollten diese Güter in den obigen 3 Terminen nicht um den sub 2 festgesetzten Minimalpreis von 1000000 fl. ö. W in Silber verkauft werden, so wird zur Feststellung der erleichterenden Bedingungen der Termin auf den 2 November 1876 um 10 Uhr V M. in hiesigen Kreis-Gerichte mit dem Beifügen bestimmt, daß die nicht erscheinenden Hypothekargläubiger als der Stimmenmerheit der Erscheinenden beitretend angesehen werden
5. Den Kauflustigen wird freigestellt den Tabalar Extrakt der feilzubiethenden Güter so wie die Feilbietungs-Bedingniße in ihrem vollen Inhalte in der Registatur des k. k. Kreis Gerichtes in Złoczów einzusehen, wie auch Abschriften davon zu beheben.

Wovon die Parteien und sämmtliche Hypothekargläubiger verständigt werden.

Schlüßlich wird den, dem Wohnorte nach unbekannten Gläubiger Emilie Frankowska, und Leo Rosenthal, ferner allen spätern Gläubigern, welche nach der Ausfertigung des Tabular Extraktes vom 28 Februar 1874 an die Gewähr kommen sollten, oder denen der gegenwärtige oder späteren Bescheide in dieser Exekutionangelegenheit entweder gar nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werren könnten, bekannt gemacht, daß zu deren Vertretung mit dem hiergerichtlichen Beschluße vom 19 August 1874 Z 7883 der hiesige Adw. Dr. Warteresiewicz mit Substituirung des Adv. Dr. Wesołowski zum Kurator bestellt wurde, und an denselben die Zustellung der Verständigung von der Feilbietungs-ausschreibung im Namen der erwähnten Gläubiger geschieht.

Złoczów am 27 Mai 1876.

(2727 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5900. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia wywalczonej sumy 1500 złr. w. a. z pn na rzecz Her.cha Goliger odbędzie się 11 sierpnia i 15 września 1876 o godz. 10 przedpołudniem w zabudowaniu sądu w biórze Nr. 11 publiczna sprzedaż $^3/_4$ części realności pod Nr. 251/1033 i 1403 w Tarnopolu położonej, jak Dom. 3 pag. 267 n. 5 i 6 haer na imie Grzegorza Czechowskiego zaintabulowanych, tudzież kuźni pod l. top. 1279/1281 w Tarnopolu położonej Grzegorza i Ludwiki Czechowskich własnej.

Każdy z tych przedmiotów będzie osobno licytowany i na powyższych terminach poniżej ceny wywołania nie zostanie sprzedany.

Dla wspomnionej części realności cena wywołania 5814 złr. wadyum 290 złr.

Dla kuźni cena wywołania 213 złr. 50 ct., wadyum 21 zrł. 35 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.

Dla tych, którzyby dopiero po wystawieniu tabularnego wyciągu uzyskali prawo zastawu, lub którymby rezolucya dozwalająca sprzedaż nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem adwokata Dra Łuczakowskiego.

Tarnopol dnia 31 maja 1876.

(2722) **Edykt.**

L 1228. C. k. sąd powiatowy oznajmia, że Antoni Kramar gospodarz że Szył za marnotrawcę uznany, i że Iwan Bahryj kuratorem jego ustanowiony został.

Zbaraż dnia 7 marca 1876.

(2732) **Edykt.**

L. 7345. C. k. sąd oawodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że w skutek wyboru przez wierzycieli w postępowaniu konkursowem do majątku Jana Wojtaniewskiego, dnia 12 kwietnia 1876 dokonanego zamianował w miejsce dotychczasowego zarządcy masy p. adw. Maurycego Brauna, zastępcą zaś p. adw. Samuela Reinera.

Tarnów dnia 11 maja 1876.

(2915 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 20598. W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla pokrycia 29go do 75 kilometru traktu Podolskiego i 1go do 20go kilometru traktu Brodzkiego, w okręgu budowniczym Złoczowskim, na lata 1877, 1878 i 1879. odbędzie się w c. k. Starostwie w Złoczowie na dniu 13 lipca 1876 r. o godz. 12 w południe, licytacya pisemnemi ofertami.

Dostawa na rok 1877 wynosi 5560 metrów sześciennych szutru w ogólnej kwocie fiskalnej 18551 złr. 76 ct.

Bliższe warunki tej dostawy można przejrzeć w godzinach urzędowych w rzeczonem c. k. starostwie, dokąd także należy wnieść oferty w wyznaczonym terminie, najdalej do godziny 12 w południe, zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen ofiarowanych nie tylko liczbami lecz także literami. Oferty nie ułożone według przepisu, lub nie podane w powyższym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 15 czerwca 1876.

(2908) **Obwieszczenie.**

L 2360. W c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie wykłada się arkusze posiadania, spisy posiadłości i resztę aktów dochodzenia w celu założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Suchodoł z Trojanówką i Bednarówką sporządzonych, do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą tak w tymże sądzie powiatowym. jako też przed komisarzem sądowym, na terminie, który się w tym celu na dzień 27 czerwca 1876 r., o 9 godzinie przed południem w Suchodole wyznacza.

Husiatyn dnia 22 czerwca 1876.

(2781 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2559. C. k. sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 143 złr. 88 ct. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod N. k. 107 star. 164 nowy w Rumnie Seńka Podoby własnej w trzech terminach dnia 25 lipca 1876, dnia 23 sierpnia 1876, i dnia 22 września 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 300 złr. w. a.

Zakład wynosi 30 złr. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tut. sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 26 kwietnia 1876.

(2823 1—3) **Edykt.**

L. 33203. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Nr. 1 D. p. p., położony majątek Oziasza Pops, (handel towarów bławatnych we Lwowie), L 4122/4

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu sekret. Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dr. Raabe, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 5 lipca 1876 r., godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 10 września 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 10 października 1876 r., godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 17 czerwca 1876.

(2537 1—3) **Edykt.**

L. 12839. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek P. Teresy hr. Bobrowskiej w Andrychowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Apolinarego Hankiewicza c. k. sędziego powiatowego w Andrychowie tymczasowym zarządcą masy p. adw. dr. Krobickiego w Wadowicach z substytucyą p. adw. dra Chrzanowskiego w Kętach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 16go czerwca 1876 przed komisarzem konkursowym w Andrychowie wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 24 sierpnia 1876 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie lub też w c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 12 września 1876 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego w c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Andrychowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Andrychowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“. Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 2 czerwca 1876.

(2721 2—3) **Edykt**

L 2385, C. k. sąd powiatowy w Brzesku wiadomo czyni, że na dniu 18 lipca 1876, 16 sierpnia 1676 i 12 września 1876, każdą razą o godzinie 10 rano odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Wojciecha Zaczyńskiego pod nr. 200 w Tymowy.

Cena wywołania wynosi 310 złr. wadyum zaś 31 złr.

Akt opisania, oszacowania i warunki licytacyjne są w registraturze do przejrzenia

Brzesko, 7 czerwca 1876.

(2715 2—3) **Edykt**.

L. 3954. C. k. sąd delegowany miejski cywilny wiadomem czyni, iż celem zaspokojenia zaległych rat pożyczki 800 złr. w. a Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 19 lipca, 9 sierpnia i 6 września 1876 każdą razą o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności hipotecznej dawniej pod nazwą „osada dworska czwarta", w Ludole, obecnie pod l. 22 w Dziekanowicach Jana Nawary własnej, w powiecie mogilskim położonej. Cena wywołania wynosi 2500 złr. w. a. a wadyum 250 złr. w. a. W trzecim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej jednak nie poniżej jak 1200 złr. sprzedaną zostanie. Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Kraków, 1 maja 1876.

(2720 2—3) **Obwieszczenie**.

L 5505. C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że celem ściągnienia wywalczonej przez Josla Spiegla kwoty 204 złr. w. a. zpn. $1/_6$ część z połowy realności pod L. D 176/434 435 w Bolechowie położonej, własność Sosie z Kornblühów Rosenstrauchowej stanowiąca, w sądzie tutejszym zawsze przedpołudniem w terminach 17 lipca 1876 i 16 sierpnia 1876 tylko za lub powyżej, zaś w terminie 18 września 1876 i poniżej ceny szacunkowej, która się na 322 złr. 67 ct. a wadyum na 33 złr. ustanawia, sprzedane zostanie, — resztę warunków licytacyi, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w sądzie tutejszym przeglądnąć można.

Bolechów, 30 kwietnia 1875.

(2716 2—3) **Edykt**.

L. 5387. Ces. król. miejs. deleg. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że Stanisław Serediuk vel Seredyński z Szlachciniec za marnotrawcę uznanym został i temuż na kuratora Fedko Bałaban, wójt rzeczonej gminy nadanym jest.

Tarnopol, 23 maja 1876.

(2890 2—3) **Obwieszczenie**.

L. 7762. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do powszechnej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi wekslowej Józefa Kuci, w kwocie 120 złr. a. w. i p. s. rozpisuje się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 48 i 73 w Bachnowie położonych, dłużnika Joachyma Juwy własnych, w trzech terminach dnia 25 kwietnia. 24 maja i 27 czerwca 1876 r. o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbyć mająca.

Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tychże realności 1220 złr. która to sprzedaż przy pierwszym i drugim terminie powyżej ceny szacunkowej a zaś przy trzecim i poniżej takowej uskuteczni się

Resztę warunków w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Mielec dnia 25 czerwca 1875.

(2882 2—3) **Edykt**.

L. 760. W c. k. sądzie powiatowym w Monasterzyskach pozostają od 18 maja b. r., trzy konie przytrzymane u cygana, mieniącego się handlarzem koni, który jednak z prawnego nabycia owych koni wykazać się nie umie; jeden koń jest siwy, drugi ciemno-szpakowaty a trzeci ciemno gniady, wszystkie trzy konie są zwykłe do pociągu przy gospodarstwie służyć mogące.

Wzywa się więc nieznajomych właścicieli owych koni edyktem, aby w przeciągu roku, licząc od trzeciego ogłoszenia w Gazecie lwowskiej, zgłosili się w sądzie tutejszym i aby swe prawa własności do pomienionych koni udowodnili.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska dnia 19 czerwca 1876.

(2714 2—3) **Edykt**.

L. 7914. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu jako konkursowy podaje do wiadomości, że potwierdził dokonany na zgromadzeniu wierzycieli masy rozbiorowej D. Dawida z dnia 1 czerwca 1876 wybór p. Hersza Löwenthala na tymczasowego zarządcę tej masy, p. Lejzora Feuera zaś na tymczasowego zastępcę zarządcy tej masy i niniejszem dekreta tymże wydaje.

Przemyśl, 7 czerwca 1876.

(2700 2—3) **Edykt**.

L. 14200. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. W. C. Schiffa, że przeciw niemu p. Juda Birnbaum wniósł pozew wekslowy de praes. 7 czerwca 1876 l. 13993 o zapłacenie sumy 300 złr. w. a. zpn. w załatwieniu którego pod dniem 8 czerwca 1876 l. 13993 nakaz zapłaty został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. W. B. Schiffa jest niewiadome przeto c. k. sąd krajowy w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego p. adw. Dr. Korczyńskiego kuratorem nieobecnego ustanowił. Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków, dnia 9 czerwca 1876.

(2799 2—3) **Edykt**.

L. 8218. C. k. sąd powiatowy w Gródku uwiadamia, że na zaspokojenie przez Annę Łuczyszyn przeciw Iwanowi Cybuch wywalczonej kwoty 45 złr. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya realności w Obroszynie pod Nr. 65 położonej ciała tabularnego niestanowiącej na dniu 20 lipca 1876, na dniu 24 sierpnia 1876, i na dniu 10go października 1876, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 470 złr. a. w., a wadyum wynosi kwotę 47 złr. a. w.

Inne warunki licytacyi wolno chęć kupienia mającym w tut. sąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Gródek 6 grudnia 1875.

(2831 2—3) **Obwieszczenie**.

L. 9335. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem P. Waleryę Radecką z miejsca pobytu niewiadomą, iż Tarnowska kasa oszczędności przeciw niej i Kornelii Morgenstern, nakaz zapłaty sumy wekslowej 226 złr. 13 ct. z większej 260 złr. w. a. z pn. nakaz zapłaty uzyskała.

Ponieważ pobyt pozwanej p Waleryi Radeckiej jest niewiadomy, przeto przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dr. Tokarza z zastępstwem p. adw. dr. Pietrzyckiego na kuratora.

Tym edyktem wzywa się zapozwaną ażeby potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła lub też innego obrońcę sobie obrała tegoż tutejszemu sądowi oznajmiła, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użyła, inaczej z opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Tarnów dnia 8 czerwca 1876.

(2702 2—3) **Edykt**.

L. 4105. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Józefa Grossa w sumie 600 złr. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna przez publiczną licytacyę realności pod Nr. 154 w Tarnowie dłużnikow Dawida i Mindli Kornmehlów własnej.

Sprzedaż odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach 17 lipca i 16 sierpnia r. b. każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 3725 złr. 60 ct. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 372 złr. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w t. s. registraturze. Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje wyznacza się termin na dzien 16 sierpnia r. b. o godzinie 4 popołudniu, na którym wierzyciele celem ułożenia lżejszych warunków stawić się winni, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych doliczone będą do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie ci wierzyciele, którzyby po dniu 24 lutego r. b do hipoteki weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk ustanowionego w osobie Dr. Brauna adw. kraj. w Tarnowie kuratora.

Tarnów dnia 4 maja 1876.

(2842 2—3) **Edykt**.

L. 28026. C. k. sąd krajowy jako handlowy niniejszem ogłasza, iż uchwałą z dnia dzisiejszego konkurs do majątku nie protokołowanej spółki handlowej Schachne Landau et Samuel Schwarz tudzież pojedyńczych wspólników uchwałą dnia 16 stycznia 1876 l. 2531 otworzony, został zniesiony.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 2 czerwca 1876.

(2813 2—3) **Edykt**.

L. 30523. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomego p. Gustawa Loebensteina, iż celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 4 września 1874 do l. 25051 dozwalającej zaintabulowania p. Emilii Loebenstein za właścicielkę sumy 1000 zł. ubezpieczonej w stanie biernym realności pod l. 8 w Przegini Narodowej położonej na rzecz Jakóka Zygmunta 2 im. Loebensteina ustanowił dla niego kuratora ad actum w osobie tutejszego adwokata Dr. Czesnaka, dodając mu na zastępcę adw. Dr. Wilkosza.

Kraków dnia 7 stycznia 1876.

(2811 2—3) **Ogłoszenie konkursu**,

L. 14381. Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu dwudziestopięcio-letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem przyszłego roku szkol. 1876/7 trzy stypendya, każde o rocznych 1.000 (tysiąca) złr. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w Akademii technicznej lub też w szkole sztuk pięknych w kraju, i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju, udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie.

Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą, zrobił, celujące postępy w naukach okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub że do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

W myśl tych postanowień listu fundacyjnego, stypendyści z bieżącego roku szkolnego przypuszczeni są do ubiegania się o uzyskanie stypendyum jeszcze na rok szkolny 1876/7.

Prawo nadania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy pan; Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci którzy już są w posiadaniu stypendyów, a pragną uzyskać ich pobór na rok przyszły pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem zakładu, na którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 20 lipca 1876 roku.

Do podania należy dołączyć: metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich tudzież świadectwo szkolne, szczególniej z lat ostatnich. W podaniu przytoczyć należy w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowsk.

We Lwowie dnia 14 czerwca 1876.

(2691 2—3) **Edykt**.

L. 13903. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany S. I we Lwowie wzywa niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Rudolfa Michalewskiego w sporze Zygmunta i Augusta br. Romaszkanów tudzież Karoliny hr. Komorowskiej przeciw niemu pto. 50 złr. z pn by tem pewniej w 8 dniach podał miejsce pobytu powołanych przez siebie świadków Jana Mieczernego i Teofili Chmielowskiej, ileże w razie przeciwnym dowód przez tych świadków uznany zostanie za zgasły. Kuratorem tegoż Rudolfa Machalewskiego został ustanowiony adw. Dr. Gregorowicz z substytucyą adw. Dra. Goreckiego.

Lwów dnia 31 maja 1876.

(2698 2—3) **Edykt**.

L. 25456. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadaczy wedle podania zagubionej karty zastawniczej c. k. uprz. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie z daty Lwów 21 września 1875 Nr. 34596 na srebrną cukiernicę wartości szacunkowej 40 złr. w. a. za pożyczoną kwotę 30 złr. w. a. na zastaw z terminem wykupna 21 marca 1876 oddaną, ażeby rzeczoną kartę zastawniczą w przeciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, sądowi tem pewniej okazali, ile że po upływie tego czasu rzeczona karta zastawnicza za umorzoną uznaną zostanie.

Lwów dnia 13 maja 1876

(2669 2—3) **Edykt**.

L. 3850. C. k. sąd powiatowy w Szczercu podaje do wiadomości, iż na żądanie c. k. uprz. gal. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie celem wydobycia sumy 563 złr. 23 ct. a. w. z pn. odbędzie się na dwóch terminach dnia 13 lipca i dnia 10 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem w c. k. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności pod L. 36 w Seredycy położonej wedle do Tom. I. pag. 176 n. 3 haer. dłużnika Fedka Mykietki własnej na obydwóch tylko wyżej szacunkowej wartości lub za takową pod następującemi warunkami licytacyjnemi.

Cenę wywołania ustanawia się na 1216 złr. 66 ct. w. a. każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą wadyum w ilości 10% od ceny szacunkowej.

Dalsze warunki i ekstrakt tabularny przejrzeć można w registraturze.

Wierzycieli hipoteczni z miejsca pobytu niewiadomych, lub którzyby dopiero po dniu 21 czerwca 1875 na hipotekę weszli lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła zawiadamia się o tejże na ręce kuratora pana Tomasza Albera ze Szczerca.

Zawiadamia się o niniejszej uchwale na ręce kuratora p. Tomasza Albera.

Szczerzec dnia 30 grudnia 1875.

(2728 2—3) **Edykt**.

L. 2605. Dnia 2 sierpnia 1876, a ewentualnie 30 sierpnia lub 27 września 1876, każdą razą o godzinie 10 zrana, odbędzie się w tutejszym budynku sądowym ku zaspokojeniu resztującej pretensyi funduszu religijnego państwa Muszyny w kwocie 46 złr. 21 ct. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy dwóch tartaków w Krynicy położonych, dłużnikowi Samuelowi Kornreichowi własnych na 39 złr. 10 ct. i na 45 złr. w. a. oszacowanych, poniżej której tylko na trzecim terminie sprzedane być mogą.

Wadyum wynosi 8 złr. w. a.

Chęć kupienia mających wzywa się do tej licytacyi. C. k. Sąd powiatowy

Krynica, dnia 28 maja 1876.

(2631 2—3) **Edykt**.

L. 8284. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Abrahama Sygalla i Leję Sygall, że przeciw nim dnia 6 czerwca 1876 l. 8152 nakaz zapłaty sumy 118 złr. z wekslu z daty Tarnopol 9 czerwca 1872 pochodzącej na rzecz Naftalego Berkowicza jako wystawcy wydany został, i że dla nich kuratorem adw. Dra Marksteina, a tegoż zastępcą adw. Dra Axelrada mianowano, polecając pozwanym, aby kuratorowi swe środki obrony udzielili lub innego obrońcę sądowi wymienili.

Tarnopol dnia 8 czerwca 1876.

(2867 2—3) **Obwieszczenie**.

L. 1578. C. k. Sąd powiatowy w Rawie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia pretensyi galicyjsk. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 złr. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność, własna Wasyla Rybak, ciała tabularnego nie stanowiąca, w Kamionce wołoskiej pod l. 65/506 położona, dnia 12 lipca 1876 r., względnie dnia 11 sierpnia 1876 r. lub dnia 15 września 1876 r., zawsze o godzinie 10 przed południem.

Realność ta ocenioną jest na 600 złr. w. a., wadyum wynosi 60 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć może chęć kupienia mający w registraturze sądu tutejszego.

Rawa, dnia 8 maja 1876.

(2869 2—3) **Obwieszczenie**.

L. 1576. C. k. Sąd powiatowy w Rawie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia pretensyi galicyjsk. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 złr. w. a. z pn., sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność, własna Mikołaja Gnap. ciała tabularnego nie stanowiąca, w Prusiu pod l. 25/11 położona, dnia 12 lipca 1876 r., względnie dnia 11 sierpnia 1876 r. lub dnia 12 września 1876 r., zawsze o godzinie 10 przed południem.

Realność ta ocenioną jest na 600 złr. w. a., wadyum wynosi 60 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć może, chęć kupienia mający w registraturze sądu tutejszego.

Rawa, dnia 8 maja 1876.

(2775 3—3) **Edykt.**

L. 23417. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni niewiadomemu z miejsca pobytu p. Maurycemu Kessler, iż na prośbę Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, równocześną uchwałą dozwolił na egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 134 złr. 26 ct. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 9 listopada 1875 i kosztami sądowemi 7 złr. 67 ct. w stanie biernym dóbr Mokrzany i wójtostwa Mokrzany, Maurycego Kessler własnych, na rzecz owego Towarzystwa i iż, gdy jego miejsce pobytu niewiadomem jest, c. k. sąd krajowy ustanowił do zastępowania jego i na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutejszego adwokata Dr. Balko z substytucyą adwokata p. Szwedzickiego, któremu to kuratorowi owa uchwała się doręcza.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Maurycego Kesslera aby w należytym czasie stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 6 maja 1876.

(2613 3—3) **Edykt.**

L. 23056. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż w dniach 17 lipca i 21 sierpnia b. r. o godzinie 10 przed południem, odbywać się będzie w tutejszym sądzie licytacya w celu przymusowej sprzedaży sumy 15000 złr., zaintabulowanej wedle Dom 266, pag. 256, n. 179 i 184 na rzecz Stanisława Frankowskiego w stanie biernym 3/4 dóbr Pomorzany z przyległościami: Bohutyno, Kalne, Żabin, Rozhodów i Bobrezany Józefowi i Gabrielowi Pruszyńskim w drodze dziedzictwa po ich ojcu Józefie Ursinie Pruszyńskim przypadłych, w celu zaspokojenia długu w kwocie 4000 złr., 1000 złr. i 1000 złr. w. a. zpn., należącego się od Stanisława Frankowskiego, przy których to terminach suma ta poniżej swej nominalnej wartości nie może być sprzedaną.

Wadyum przed licytacyą złożyć się mające wynosi 750 złr. w. a.

Dalsze warunki licytacyi mogą być przejrzane w tutejszej registraturze i będą także przed licytacyą odczytane.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów, dnia 20 maja 1876 r.

(2688 3—3) **Edykt.**

L 3592. C. k. sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza niniejszem, że na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 20 listopada 1875 r. L. 9883 Tymko Czerniak gospodarz z Kulikowa za marnotrawcę uznany i dla niego Wasyl Krysiuk kuratorem mianowany został.

Łopatyn 30 listopada 1875.

(2616 2—3) **Edykt.**

L. 22990. C. k. Sąd krajowy we Lwowie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. akc. Banku hipotecznego we Lwowie przeciw pp. Łukaszowi Karolowi dw. im. Kozakiewiczowi i Rozalii Kozakiewiczowej, małżonkom Janowi i Maryi Truskawieckim o zaspokojenie sum 202 zł. 40 ct., 202 zł. 40 ct. i 4070 zł. 42 ct. w. a. z pn. odnośnie do dnia 15 stycznia 1876, l. 69275 rozpisuje niniejszem trzeci termin do przymusowej publicznej sprzedaży realności pod l. 3082/4 i 3202/4 we Lwowie położonych.

Licytacya realności pod l. k. 3082/4 i 3202/4 we Lwowie położonych odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie krajowym tylko w jednym terminie, a to na dniu 19 lipca 1876 o godzinie 10 przed południem, na którym takowe niżej ceny wywołania, jednak nie poniżej ceny w kwocie 6500 zł. w. a. sprzedane będą.

Każdy licytujący winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 6% od ceny wywołania 13907 zł. 90 ct. w. a. a raczej okrągłą sumę 835 zł. w. a. w gotówce albo w książeczkach gal. kasy oszczędności, albo w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. galic. Banku hipotecznego lub uprzyw. austr. Banku narodowego. Obligacye i listy zastawne czy hipoteczne, obliczone będą wedle kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej gazety Lwowskiej ogłoszonego. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane w depozycie sądowym o ile w gotówce było złożone w cenę kupna w liczonem, wadya innych licytujących będą im zwrócone po zakończeniu licytacyi.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, strony interesowane i wszystkich wierzycieli hipotecznych, a mianowicie tych, którzyby po dniu 29 października 1875 do Tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała doręczoną być nie mogła do rąk kuratora adw. Dr. Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adw. Dr. Kuczkiewicza.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów dnia 6 maja 1876.

(2864 2—3) **Edikt.**

Z. 1790. Das Edict vom 3 Mai 1876, Z. 1790 im Konkurse des Mathias Mandel wird dahin berichtigt, daß die allgemeine Liquidirungs- und zugleich Vergleichstagfahrt auf den 3 August 1876, 10 Uhr Vormittags hiemit angeordnet wird.

Husiatyn am 19 Juni 1876.

(2639 2—3) **Edykt.**

L. 22582. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że wskutek rekwizycyi c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 31 października 1875 l. 25906 z dnia 27 sierpnia 1875 l. 26225 t. s. uchwałami z dnia 27 listopada 1875 l. 59291 i z dnia 18 września 1875 l. 48789 polecił tabuli krajowej ażeby nakazy zapłaty c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 13 sierpnia 1875 l. 19449 i z dnia 13 sierpnia 1875 l. 19451 zaingrosowała i na podstawie tychże prawo zastawu dla sum 2550 złr. i 300 złr. z pn. w stanie biernym dóbr Zagórzany p. Julii hr. Ciechońskiej własnych na rzecz Karola Rychlickiego zaprenotowała.

Ponieważ miejsce pobytu p. Julii hr. Ciechońskiej nie jest wiadome, przeto ustanawia się dla niej adw. Dra Skowrońskiego kuratorem, zastępcą zaś p. adw. Dr. Rogalskiego, doręcza się powyższe t. s. uchwały p. Julii hr. Ciechońskiej do rąk tejże kuratora

Wzywa się przeto niniejszym edyktem p. Julię hr. Ciechońską, ażeby w należytym czasie potrzebną informacyę p. kuratorowi udzieliła, lub innego zastępcę sobie obrała słowem stosownych do obrony użyła środków, inaczej bowiem wynikające z tąd skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 29 kwietnia 1876.

(2819 2—3) **Edikt.**

Z. 8515. Ueber Gesuch der Eheleute Berisch und Freude Seelenfreund vom 10 November 1875, Z. 8515 wird dem hiergerichtlichen Grundbuchsamte aufgetragen, den abweislichen Bescheid vom 24 Juni 1837, Z. 443 des Inhaltes: „daß die Bitte der Perl Tran und Reisel Feldhorn vom 6 Maj 1837 um Intabulirung der Summe von 700 fl. mit Bescheid vom 24 Juni 1837, Z. 443 abgewiesen wurde" Dom II pag 466 n. 2 on angemerkt, aus dem Lastenstande der den Bittstellern Berisch und Freide Eheleute Seelefreund gehörigen Realität Nr. 176 in Grodek Judenstadt zu löschen.

Hievon werden die dem Leben und Wohnorte unbekannten Perl Tran und Reisel Feldhorn zu Händen des Curators Hr. Mendel Kohn und durch dieses Edikt verständigt.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte
Gródek 21 December 1875.

(2648 2—3) **Edykt**

L. 7518. Samborski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Prokopa Witwickiego i Feliksa Dołańskiego, że pan Wacław Maryan dw. im. Mazaraki wniósł przeciw nim dnia 9 maja 1876 l. 7518 pozew o własność części dóbr Roztoczki Dom. 61 pag 1 i uznanie za uprawnionego do poboru kapitału indemnizacyjnego w kwocie 986 złr. 15 kr. m. k. z rentami, i że ten pozew ustanowionemu dla nich kuratorowi p. adwokatowi Dr. Kohnowi którego zastępcą jest p. adw. Dr Ehrlich celem wniesienia obrony w 90 dniach doręczony został, polecając pozwanemu, aby kuratora o swych środkach obrony zawiadomili lub sądowi innego obrońcę wskazali.

Sambor 16 maja 1876.

(2792 2—3) **Konkurs**

12441. na posadę ces. kr. poczmistrza w Oświęcimie mieście za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 500 zł.

Płaca roczna 500 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 315 zł., ryczałt na utrzymanie ekspedytora rocznych 300 zł., za najm szopy na wozy rocznych 36 zł i należytości jezdne za przewożenie poczty między dworcem Oświęcimskim i Kentami.

Prośby należy wnieść w przeciągu cztech tygodni do ces. król. krajowej Dyrekcyi pocz. we Lwowie.

Lwów dnia 16 czerwca 1876.

(2317 2—3) **Edykt.**

L. 9565. C. k. Sąd powiatowy miej. del. w sprawach cywilnych dla Lwowa i jego przedmieść ogłasza, że Jan Daszkiewicz lat 66 nauczyciel w pensyi za, marnotrawcę uznany został i z tego powodu p. Izydora Pilarskiego kuratorem dlań ustanowiono.

Z c. k. miejsko deleg. sądu powiatowego
Sekcya I
Lwów dnia 8 kwietnia 1876.

(2804 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 17263/271 R. S. O. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady ustanowione orzeczeniem c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 10 maja 1876 r. L. 1449 przy szkołach etatowych we Lwowie, a mianowicie:

I przy szkole imienia Piramowicza (zwanej dotąd wzorową grecko- katolicką) umieszczonej w domu Lewakowskich pod l 179 m.

II przy szkole imienia Konarskiego (zwanej dotąd wzorową rzymsko- katolicką) umieszczonej w ratuszu:

1 dwie posady nauczycieli kierujących każda z płacą etatową 700 zł. w. a. i dodatkiem za kierownictwo po 100 zł. rocznie oraz wolnem pomieszkaniem lub odpowiedniem relutum.

2 sześć posad nauczycieli każda po 700 zł. rocznej płacy. Prezentuje Rada stoł. miasta Lwowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne dowody uzdolnienia należy za pośrednictwem swej władzy przełożonej i tej Rady Szkolnej okręgowej pod której zwierzchnictwem kandydat zostaje, najdalej do sześciu tygodni licząc od dnia pierwszego umieszczenia niniejszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" wnieść do Rady szkolnej okręgu miejskiego we Lwowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.
Lwów dnia 14 czerwca 1876.

(9027 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 979. Przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem aktywalnym 25%.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania, w myśl rozporządzenia ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12 lipca 1872 r. L. 98. Dz. p. p. należycie ułożone, w przeciągu czterech tygodni, od dnia 24 czerwca 1876 r., licząc się mających, do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść.

Prezydyum Sądu obwodowego.
Nowy Sącz dnia 13 czerwca 1876.

(2668 2—3) **Edykt.**

L 5094. C. k. Sąd powiatowy w Brzesku wzywa Marcina i Wojciecha Wiechów z miejsca pobytu niewiadomych, aby oświadczenie swoje do spadku po śp. Wiktoryi z Martynów Wiechowej w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia niniejszego rachując, do tut. Sądu podali, gdyż w razie przeciwnym spadek z ustanowionym dla nich kuratorem Jakóbem Martyną przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy
Brzesko 30 grudnia 1875.

(2645 1—3) **Edykt.**

L. 2152. Wedle podania p. Karola Kwoki z dnia 3 maja 1876, l. 2152 zaginęła temuż książeczka wkładkowa Nowosądeckiej kasy oszczędności na imię jego wystawiona Nr. wkładki 488 oznaczona, na 2000 zł. w. a. opiewająca w księdze g. I Tom. II str. 60 pod Nr Dz. 679 zaciągnięta, na którą kwota 1500 zł. została już podniesioną więc tylko jeszcze reszta się należy. Wzywa się tedy każdego, ktoby rzeczoną książeczkę posiadał ażeby się z takową w przeciągu 6 miesięcy do tutejszego sądu tem pewniej zgłosił ile że po upływie terminu wzmiankowana książeczka wkładkowa na ponowne żądanie właściciela amortyzowaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy
Nowy Sącz 6 maja 18 6.

(2647 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6981. C. k Sąd obwodowy obwieszcza, iż dnia 10 lipca 1876, godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym sprzedaż do mas rozbiorowych Izaaka i Machli Singerów należących części realności l. k. 88 i 89 w Przemyślu na Zasaniu położonych w drodze publicznej, pod warunkami uchwałą z dnia 10 listopada 1875, l. 9534 w Nr. 277, 285 i 286 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonemi, z tą jednak zmianą, że pomienione realności także poniżej ceny wywoławczej 12000 zł. w. a. lecz nie poniżej 8800 zł. sprzedawane będą.

Przemyśl 24 maja 1876.

(2689 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7590. Realność rustykalna Marcina i Anny Czarnieckich pod l. k. 50 w Krzywczu położona sprzedaną będzie na dług Banku Włościańskiego w kwocie 98 zł. w. a. na dniu 12 lipca, na dniu 26 lipca i na dniu 14 sierpnia 1876, każdym razem o 9 godzinie rano.

Warunki leżą w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego
Mielnica dnia 8 czerwca 1876.

(2678 2—3) **Edykt.**

21827. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na prośbę Piotra Gerhardts z dnia 20 kwietnia 1876, l. 21827 dozwolono wykreślenie intabulowanego na rzecz Jana Dörla w stanie czynnym i biernym realności pod l. 615 i 806 1/2 zakazu obciążania.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Dörla ustanowiono kuratora w osobie adw. Dr. Nurkowskiego z substytucyą adw. Dr. Kuczkiewicza.

Wzywa się więc Jana Dörla względnie jego spadkobierców, by się w niniejszej sprawie do ustanowionego kuratora zgłosili i temuż potrzebnej informacyi udzielili.

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów 6 maja 1876.

(2683 2—3) **Edykt.**

L. 1073. C. k. Sąd powiatowy w Brzostku podaje do wiadomości, że Józef Jędryas na dniu 18 grudnia 1847 w Jodłowy pomarł bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i że postępowanie spadkowe po tymże zaprowadza się z spadkobiercami tegoż na mocy ustanowionego porządku dziedziczenia.

Sąd nie znając pobytu Błażeja Jędryasa wzywa, żeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia wyrażonego, zgłosił się w tymże Sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z spadkobiercami oświadczonymi i z kuratorem Jędrzejem Kumiggą.

C. k. Sąd powiatowy
Brzostek 2 maja 1876.

(2699 2—3) **Edykt.**

L. 21352. Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy z powodu wniesionej na dniu 18 kwietnia 1876 l. 21352 prośby p. Marceli Trzaskowskiej o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 50 zł. w. a. z pn. przeciw p. Rozalii Kindler i p. Jakóbowi Kindler ustanawia dla nieznajomego z miejsca pobytu p. Jakóba Kindlera, kuratorem p. adwokata Dr. Gnoińskiego z substytucyą p. adw. Dr. Smiałowskiego, a doręczając wydany jednocześnie nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi nieobecnego o tem p Jakóba Kindlera przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 21 kwietnia 1876.

(2739 2—3) **Edykt.**

L. 6731. W dniu 24 lipca, 28 sierpnia i 25 września 1876, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę domu pod l. 70 i gruntu pod l. 19b położonych Jana i Anastazyi Odżywołków własnych ciała tabularnego nie stanowiących.

Cenę wywołania stanowi suma 85 zł. w. a. wadium wynosi 30 zł. w gotówce.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy
Krzeszowice dnia 16 grudnia 1875.

(2852 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3443. C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, że w sprawie Mojżesza Krigsmana przeciw leżecej masie Fiszla i Tauby Lux pto 570 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 17 lipca, 17 sierpnia i 15 września 1876 przymusowa sprzedaż realności ołużnicznej, nieintabulowanej na 450 zł. zszacowanej w Peczeniżynie l. k. 549/234 położonej.

Wadium wynosi 45 zł.

Warunki licytacyjne jakoteż protokół opisania i oszacowania wolne do przejrzenia w registraturze.

Peczeniżyn 27 kwietnia 1876.

(2783 2—3) **Edykt.**

L. 313. C. k. Sąd powiatowy w Obertynie zaprowadza niniejszem na mocy zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 12 stycznia 1876 do l. 205 w skutek udowodnionego marnotrawstwa kuratelę nad Jędrzejem Ilczyńskim z Żukowa dodając mu na kuratora Piotra Sobotiak naczelnika gminy w Żukowie.

Obertyn 21 stycznia 1876.

(2795 2—3) **Edykt.**

L. 4065. Na podstawie uchwały złoczowskiego c. k. Sądu obwodowego z 29 kwietnia 1876 l. 3542 uznano Wojtka Tarnowy ze Szybalina marnotrawcą, ustanawiając kuratorem Fedka Nasypany.

C. k. Sąd powiatowy
Brzeżany 8 maja 1876.

(2759 2 3) **Edykt.**

L. 1376. C. k. Sąd powiatowy w Brzostku podaje do wiadomości, że dnia 25 kwietnia 1836 zmarł Piotr Szukała w Woli brzosteckiej bez pozostawienia rozporządzenia ostatecznej woli i z pozostawieniem dzieci i majątku. Sąd nie znając pobytu Teresy Szukała spadkobiercej córki, wzywa, ażeby w przeciągu roku jednego, licząc od dnia wyrażonego zgłosiła się w tymże Sądzie i wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dzidzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Jakóbem Szukałą dla niej ustanowionym.

Brzostek dnia 21 maja 1876;

(2766 —3) **Edykt.**

L. 2944. W Sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się dnia 18 sierpnia, 15 września i 13 października 1876, o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności Marcina Rodzenia l. 24 i realności Jana Bębenka l. 25 w Zielonce położonej.

Cena wywołania pierwszej 1264 zł. drugiej 1220 zł. w. a.

Wadyum 127 zł. i 122 zł. w. a.

Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

Sokołów dnia 31 maja 1876.

(2812 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 12979. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wiadomo czyni, iż p. Antoni Wojczyński kupiec i właściciel realności w Krakowie uchwałą z dnia dzisiejszego za słabego na umyśle uznany i temuż za kuratora p. Władysław Wojczyński ustanowiony został.

Kraków dnia 10 czerwca 1876.

(2825 1—3) **Konkurs.**

L. 5022. Celem obsadzenia opróżnionych 7 posad woźnych sądów kolegialnych we Lwowie, Przemyślu, Stanisławowie, Tarnopolu i Złoczowie z płacą rocznych 300 złr. prawem posunęcia się na wyższą płacę etatową rocznych 350 złr. ubiorem urzędowym i dodatkiem aktywalnem 25 procentowym od płacy względnie przy innym sądzie w Galicyi wschodniej, rozpisuje się konkurs do 24 lipca 1876.

Ubiegający się o te posady mają swe podania należycie udokumentowane wnieść w drodze przynależnej do Prezydyum wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Lwów dnia 16 czerwca 1876

(2851 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1329. Odnośnie do edyktu w Nrach 232, 233 i 234 Gazety Lwowskiej ogłoszonego z dnia 30 sierpnia 1875 l. 3744 wyznacza sąd powiatowy do przedsięwzięcia dozwolonej przez c. k. sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 21 maja 1875 l. 11477 egzekucyjnej sprzedaży gospodarstwa gruntowego pod l. 61 w Zakrzówku, do Edwarda i Filipiny Lisowskich należącego, nowy termin na dzień 8 sierpnia 1876 o godzinie 11 z rana z tem dołożeniem, że to gospodarstwo na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej, kwotę 237 złr. wynoszącej najwięcej ofiarującemu sprzedane będzie. Podgórze dnia 30 kwietnia 1876.

(2738 1—3) **Edykt.**

L. 345. Od przeszło 30 lat przechowane są w tusądowym depozycie:

1. Dla Katarzyny Hailig weksel na 209 zł. 36 ct. rewers Wiedeńskiej kasy długu państwa na 8 zł. 96 ct. i 3 książeczki kasy oszczędności razem na 30 zł. 81 ct. w. a.

2. Dla Wolfa Lazarusa 2 książeczki kasy oszczędności razem na 46 zł. 85 ct. w. a.

Ponieważ nieznani z życia i miejsca pobytu właściciele tych depozytów ani ich nieznani spadkobiercy dotąd się niezgłosili, wzywa się ich jak i wszystkich tych, którzyby roszczenia jakie do tych depozytów mieli, by w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni się zgłosili i prawa swe wykazali, inaczej gotówki skarbowi państwa oddane, zaś dokumenta do registratury złożone zostaną. C. k. sąd powiatowy

Brody dnia 31 maja 1876.

(2806) **Ogłoszenie.**

L. 4083. C. k. sąd powiatowy w Żywcu zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Wieprz.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym lub przed komisarzem hipotecznym w dniu 26go czerwca b. r., w którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzić będzie.

Żywiec dnia 17 czerwca 1876.

(2824 1—3) **Edykt.**

L. 22932. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem oznajmia spadkobiercom bisk. Kryspina Czeszkowskiego, Joannie, Józefowi, Ludwikowi i Faustynie Podhorodeńskim jako też Michałowi i Elżbiecie Sobolewskim i ich spadkobiercom że przeciw nim Amalia Szermioth pod dniem 26go kwietnia 1876 l. 22932 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła wskutek czego pozew ten do wniesienia obrony w 90 dniach pozwanym udzielono, ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania tutejszego adw. Dra Skałkowskiego ze substytucyą adw. dr. Popiela kuratorem mianował, którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszem więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 8 maja 1876.

(2815 1—3) **Edykt.**

L. 8452. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się, i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek p. Izraela Grossfelda kupca nieprotokołowanego w Jarosławiu i mianuje c. k. sędziego powiatowego pana Starosolskiego w Jarosławiu komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął. Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata Dr. Ruczkę z zastępstem p adwokata Dr. Gottlieba i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 29 czerwca 1876 r. o 10 godzinie przed południem z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy lub wyboru innego zastępcy masy i tegoż zastępcy tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 14 sierpnia 1876 roku w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór toczył w c. k. Sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie likwidacyjnym przez komisarza konkursowego oznaczyć i ogłosić się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wykazać.

Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje Sąd do wiadomości że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, 15 czerwca 1876.

(2730 1—3) **Edykt.**

L. 2904 C. k. sąd krajowy we Lwowie uznał uchwałą z 12 maja 1876 l. 24454 Andrucha Sobenko z Czyżykowa za marnotrawcę, w skutek czego ustanawia się mu kurator w osobie Stefana Chruściela.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki, dnia 24 maja 1876.

(2729 1—3) **Edykt.**

L. 3546. Ze strony c. k. sądu wzywa się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Maxym Abramczuk, któren do spadku swojej na dniu 1 października 1866 bez rozporządzenia ostatniej woli w Tyśmienicy zmarłej matki Eudokii Abramczuk konkuruje, by w przeciągu roku od dnia dzisiejszego począwszy w tutejszym sądzie zgłosił się i swą deklaracyę do spadku złożył, inaczej bowiem rozprawa spadkowa po Eudokii Abramczuk ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem w osobie Józefa Kaczurak dla niego ustanowionym, przeprowadzoną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Tyśmienica, 27 grudnia 1875.

(2779 1—3) **Edykt.**

L. 379. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Jakubowicza w kwocie 778 złr. 37 ct. w. a. zpn. od Jakóba Giermka należącej się, odbędzie się w dniach 8 sierpnia, 12 września i 17 października 1876 r. każdym razem o godzinie z rana, w gmachu sądowym, publiczna licytacya protokołem de pr. 18 listopada 1874 l. 453 zastawniczo opisanej a protokołem de pr. 29 maja 1875 r. l 1934 egzekucyjnie oszacowanej, do dłużnika Jakóba Giermka należącej realności.

Cena wywołania wynosi 2078 złr. w. a.

Wadyum wynosi 207 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze w Andrychowie. C. k. sąd powiatowy.

Andrychów, dnia 4 maja 1876.

(2624 3—3) **Edykt.**

L. 9645. Na żądanie Michała Szewczyka wprowadzając postępowanie amortyzacyjne zagubionej książeczki wkładkowej, krakowskiej kasy oszczędności, nr. 5496, n. 668 złr. 63 ct. w. a. a właściwie z dniem 4 stycznia 1876 na 650 złr. w. a. opiewającej na imię Michała Szewczyka wystawionej, wzywa się niniejszem każdego, ktoby przerzeczoną książeczkę miał w posiadaniu, aby takową w okresie sześciu miesięcy w c k. sądzie krajowym w Krakowie okazał, gdyż inaczej po upływie tego terminu książeczka wymieniona zamortyzowaną zostanie a później zgłaszający się jej posiadacze wszelkie swe możliwe prawa do takowej utracą. Kraków dnia 28 kwietnia 1876.

(2612 3—3) **Edykt.**

L. 586. C. k. sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem Ilko Pypiaka z życia i miejsca pobytu niewiadomego, przeciw któremu Jakób Meilech Penner jako cessyonaryusz Jacka Pawluch, o zapłacenie kwoty 270 złr. w. a. zpn. pod dniem 9 lutego 1876 l. 586 pozew wniósł, iż do sumarycznej rozprawy na ten pozew z ustanowionym dlań kuratorem Antonim Czeguś wójtem z Chaszczowa termin w sądzie tutejszym na dzień 21 czerwca 1876 r. o godzinie 9 przed południem wyznaczony został, któremu kuratorowi tenże potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem tutejszy sąd zawiadomić ma, gdyż inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Z c. k Sądu powiatowego

Turka dnia 17 marca 1876.

(2627 3—3) **Edykt.**

L. 6924. Wzywamy posiadacza 6 procentowej karty wkładkowej Tarnowskiej kasy oszczędności, z daty Tarnów 18 sierpnia 1875 numer wkładki 9469 str, główna księgi 142, Tom XIV., na imię Pauliny Felber opiewającej, wydanej na złożoną pod art. jour. 6613 kwotę 150 złr. w. a. i obejmującej również odpisanie z kapitału, zwróconej wedle art. jour. 10133 kwoty 25 złr. i według art. jour. 1482 kwoty 25 złr. w. a., ażeby takową w przeciągu sześciu miesięcy w tutejszym c. k. sądzie obwodowym przedłożył, inaczej bowiem karta ta za umorzoną i nieważną uznaną zostanie.

Tarnów, dnia 11 maja 1876.

(2621 3—3) **Edykt.**

L. 20. Podaje się do powszechnej wiadomości iż wskutek polecenia c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 13 maja 1876 r. L. 3918 na zaspokojenie pretensyi wekslowej Hindy Jamenfeld przeciw Wnym Stanisławowi i Hipolicie małżonkom Frankowskim w kwocie 2320 zł. w. a. zpn. wyprzedaż w drodze przetargu publicznego ruchomości do prawem zwalczonych Wnych Stanisława i Hipolity małżonków Frankowskich należących a to: koni rasy arabskiej, powozów, srebra, złota, klejnotów, obrazów, mebli, dywanów, kassy ogniotrwałej itp. w kancelaryi mej w dwóch terminach a to w dniu 10 lipca 1876 i w dniu 24 lipca 1876 zawsze o godzinie 9 rano poczynając przedsięwziętą będzie.

Do tej licytacyi zaprasza się chęć kupienia mających z tem oznajmieniem iż przy pierwszym terminie sprzedać się mające rzeczy tylko po cenie szacunkowej lub wyżej takowej, przy drugim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Złoczów dnia 7 czerwca 1876.

Jako delegat sądowy

C. k. Notaryusz: Maresch.

(2822 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1154. C. k. sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia że w dniach 11 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1876, przedpołudniem odbędzie się w tym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności w Turbi położonej Walentego Paterka własnej celem wydobycia należytości Józefa Perlmanna w ilości 22 złr. z pn z zastrzeżeniem że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 465 złr. której $^{10}/_{00}$ jako zakład, kupujący przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć mają.

Resztę warunków wolno przejrzeć w registraturze sądowej.

Rozwadów dnia 9 marca 1876.

(2734 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1332. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 48 Mikuszowicach położonej do masy konkursowej Feliksa Thetschla należącej w dniu 3 lipca i 2 sierpnia 1876 zawsze o godzinie 10 przedpołudniem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 6684 zł. 50 c. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 670 zł.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. Biała dnia 13 kwietnia 1876.

L. 619/R. s. o. (2802 3—3)

Ogłoszenie konkursu

na następujące w okręgu szkolnym Bocheńskim opróżnione posady nauczycielskie.

I. W powiecie Bocheńskim:

1. w Brzeźnicy, posada nauczyciela etatowego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem;
2. w Łapanowie, posada nauczyciela etatowego z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem;
3. w Lipnicy murowanej, posada nauczyciela starszego z płacą 350 złr. i wolnem pomieszkaniem;
4. w Lipnicy murowanej, posada nauczyciela młodszego z płacą 200 złr.;
5. w Lipnicy górnej, posada nauczyciela szkoły filialnej z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem;
6. w Mikluszowicach, posada nauczyciela młodszego z płacą 200 złr.;
7. w Niedarach, posada nauczyciela szkoły filialnej z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem;
8. w Niepołomicach, posada nauczyciela kierującego z płacą 500 złr. i wolnem pomieszkaniem
9. w Niepołomicach, posada młodszego nauczyciela z płacą 270 złr.;
10. w Ujściu solnem, posada młodszego nauczyciela z płacą 300 złr;
11. w Woli Batorskiej, posada nauczyciela etatowego z płacą 400 złr. i wolnem pomieszkaniem;

II. W powiecie Brzeskim:

1. w Brzesku, posada młodszego nauczyciela z płacą 270 złr;
2. w Biadolinach, posada nauczyciela etatowego z płacą 300 i wolnem pomieszkaniem.
3. w Borzęcinie, posada młodszego nauczyciela z płacą 240 złr.;
4. w Czchowie, posada młodszego nauczyciela z płacą 200 złr.;
5. w Gnojniku, posada nauczyciela kierującego z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem;
6. w Jadownikach, posada młodszego nauczyciela z płacą 240 złr.;
7. w Okocimie, posada młodszego nauczyciela z płacą 200 złr.:
8. w Olszynach, posada nauczyciela etatowego z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem;
9. w Radłowie, posada młodszego nauczyciela z płacą 200 złr.;
10. w Szczurowy, posada młodszego nauczyciela z płacą 240 złr.;
11. w Tymowie posada etatowego nauczyciela z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.
12. w Uszwi, posada etatowego nauczyciela z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem;
13. w Wojniczu, posada nauczyciela z płacą 350 złr.;
14. w Wojniczu, posada młodszego nauczyciela z płacą 210 złr.;
15. w Zakliczynie, posada nauczyciela z płacą 300 złr.;
16. w Zakliczynie, posada nauczyciela z płacą 300 złr.;

III. W powiecie Limanowskim.

1. w Limanowie, posada nauczyciela z płacą 300 złr.;
2. w Limanowie, posada młodszego nauczyciela z płacą 200 złr.;
3. w Niedźwiedziu, posada etatowego nauczyciela z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.
4. w Pisarzowy, posada nauczyciela szkoły filialnej z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem.
5. w Słopnicach, posada nauczyciela etatowego z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem.

Prawo prezentowania mają Rady szkolne miejscowe.

Ubiegający się o te posady mają przedłożyć podania swoje wraz z dowodami kwalifikacyjnemi za pośrednictwem swej władzy przełożonej do ostatniego lipca 1876 r., c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Bochni.

C. k. Rada szkolna okręgowa.

Bochnia dnia 26 maja 1876.

(2856 3—3) **Sprostowanie.**

L. 2018. Umieszczony w Nr. 137, 138 i 139 edykt z d. 26 maja 1876 l. 2018 (l. 2760) prostuje się w ten sposób, że po słowach wydrukowanych „publiczna licytacya“ mają następować jeszcze dalsze słowa: „$^1/_8$ części łąki pod Nr. 61 w Jaworznie położonej w całości 1 morg 1372□ sążni wynoszącej $^1/_8$ części łąki pod Nr. 71 w Jaworznie położonej w całości 12 morgów 1861 sążni wynoszącej Michała Pawlaka własnych,“ a po tych słowach mają dopiero następować słowa „pod następującemi warunkami“ i t. d.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 19 czerwca 1876.

(2853 3—3) **Edykt.**

L. 445. Dnia 3 lipca, 7 i 29 sierpnia 1876 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. k. 32 w Zubkowie Dyonizego Ogińskiego własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej na rzecz Majera Pfeffera o 600 złr. i Kornela Ogińskiego o 317 złr. 45 ct.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania są w tutejszym sądzie do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Sokal dnia 25 lutego 1876.

(2859 3—3) **Edikt.**

Z. 3160. Das Kolomeaer k. k. Kreisgericht bringt zur allgemeinen Kenntniß, daß zu Folge der Aufforderung des k. k. Handels Gerichtes in Wien von 10 Dezember 1875, Z. 250789 behufs Hereinbringung der Forderung des Leisor Rosenthal von 128 fl. ö W. die exekutive Feilbietung der dem Joseph und Anna Budzianowski gehörigen in Kolomea sub C. N. 298 und 281 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden auf 266 fl. 79 kr. ö W. geschätzten Realität am 27 Juni, 18 Juli und 22 August 1876, jedesmal um 10 Uhr Früh und zwar bei den ersten zwei Terminen um oder über den Schätzungswerth, bei letztem Termine aber auch unter dem Schätzungswerthe bei diesem Gerichte vorgenommen werden wird. Das Vadium beträgt 26 fl. 68 kr. ö. W.

Die näheren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden

Beschloßen im Rathe des k. k. Kreis-Gerichts.

Kolomea 10 Maj 1876.

(2640 3—3) **Edykt.**

L 3666. Na mocy uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 3go maja 1876 l. 2902 uznano Wasyla Budzyka włościanina z Horodnicy obłąkanym i stawiwszy go pod kuratelę sądową przydano mu kuratora w osobie Antosia Kosteckiego.

Z c. k. Sądu powiatowego

Horodenka dnia 15 maja 1876.

(2818 3—3) **Sprostowanie.**

L. 3599. W edykcie licytacyjnym z 31 grudnia 1875 r. l. 7351 Nr. 133, 134, 135, Gazety Lwowskiej zaszłą pomyłkę nazwy miejscowości „Szumlau" prostuje się na „Schomlau". Sąd powiatowy.

Jaworów 16 czerwca 1876.

(2614 3—3) **Edykt.**

L. 17090. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Rozalię Rubinstein, iż na prośbę Wolfa Dreschera de praes. 27 marca 1872 l. 17518, uchwałą z dnia 6 kwietnia 1874 r. do l. 17518 wykreślenie wszelkich praw w stanie biernym realności . 78¾ we Lwowie, wedle Dom. 227, pag. 151, n. 6 on. na rzecz Rozy Rubinstein prenotowanych dozwolone zostało.

Ponieważ miejsce pobytu Rozalii Rubinstein jest niewiadomem, przeto c. k. sąd krajowy do zastępywania jej, jakoteż na koszt i szkodę Rozalii Rubinstein tutejszego adwokata Dr. Jekelesa kuratorem mianował i temuż uchwałę na powyższą prośbę pod dniem 6 kwietnia 1872 r. l. 17518 zapadłą doręczył.

Niniejszym edyktem wzywa się Rozalię Rubinstein, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu kuratorowi udzieliła, gdyż inaczej wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów, dnia 8 kwietnia 1876.

(2611 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1287. W dniach 1 lipca, 1 sierpnia i 1 września 1876 każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności Konstancyi Okońskiej 2 ślubu Mamczak, pod nr. 30 i 145 w Rudkach położonej, na rzecz Dawida Reich pto 300 złr. w. a.

Cena wywołania ustanawia się 1000 złr. zaś wadyum 100 złr. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rudki, dnia 28 marca 1876.

(2619 3—3) **Edykt.**

L. 9187. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu oznajmia że na dniu 2 marca 871 zmarł w Popielach Dominik Chorostyński z z pozostawieniem ostatniej woli, rozporządzenia, i że do spadku po nim córki Maryanna zamężna Sikora, Ludwika Chorostyńska i syn Wicenty Chorostyński są powołani. Gdy sądowi miejsce pobytu Maryanny zam. Sikora i Ludwiki Chorostyńskiej nie jest wiadome, wzywa się je, ażeby się w przeciągu jednego roku w sądzie tutejszym zgłosiły i oświadczenie się do spadku wniosły, gdyż w razie przeciwnym spadek z zgłaszającemi się spadkobiercami i z kuratorem dla nich ustanowionym Stasiem Błażkowym przeprowadzonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz dnia 30 września 1873.

(2632 3—3) **Edykt.**

L. 3989. C. k. sąd powiatowy w Brzesku podaje do wiadomości iż dnia 10 lipca 1873 zmarł w Maszkienicach z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia Wawrzyniec Stolarczyk. Sąd nie znając pobytu Szczepana Stolarczyka, wzywa go by w ciągu jednego roku licząc od dnia wyrażonego zgłosił się i oświadczenie co do przyjęcia spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Antonim Liskiem dlań ustanowionym.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 30 października 1875.

(2866 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1579. C. k. sąd powiatowy w Rawie podaje do publicznej wiadomości że celem ściągnienia pretensyi galicyj. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 złr. w. a. z pn. sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi, realność własna Hryńka Miziuk, ciała tabularnego niestanowiąca w Rzyczkach pod l. 116 położona, dnia 12 lipca 1876 r względnie dnia 11 sierpnia 1876 r., lub dnia 11 września 1876 r., zawsze o godzinie 10 przed południem.

Realność ta ocenioną jest na 400 złr. w. a., wadyum wynosi 40 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć może chęć kupienia mający w registraturze sądu tutejszego.

Rawa dnia 8 maja 1876

(2600 3—3) **Edykt.**

L. 16638. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania p. Jana Pleszowskiego o wyłączenie z całości dóbr Przybradzia I i II folwarku „Swinka" i innych gruntów o utworzenie nowego ciała tabularnego pod nazwą „folwark Swinka" — i o zaintabulowanie za właściciela Tomasza Targowskiego z dnia 24 marca 1876 do l. 16638, — to wyłączenie z przeniesieniem wszystkich długów na nowe ciało tabularne jako łączną hypotekę, uchwałą z 8go kwietnia 1876 r. l. 16638 dozwolone zostało. Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomym p. Michałowi Skowroniowi i p. Ewie Wiktoryi dw. im. Gieszkowskiej do rąk równocześnie w osobie p. adw. Dra. Moszyńskiego, z zastępstwem adwokata Dra. Raresa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem powyż wyrażone osoby, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili, i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 8 kwietnia 1876.

(2742 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8161. Na zaspokojenie wierzytelności c. k. Zakładu kredytowego włościańskiego 150 zł. przedsięwziętą zostanie w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 105/38 w Żółkwi położonej Teodora Duduchowicza własnej w trzech terminach a to dnia 10 lipca 1876. dnia 14 sierpnia i dnia 11 września 1876 r., o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł

Protokół zastawnego opisania i bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w ts. registraturze. Z c. k. sądu powiatowego.

Żółkiew dnia 8 marca 1876.

(2862 3—3) **Edykt.**

L. 950. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejszem, iż celem ściągnienia kwoty 42 złr. a. w. z pn. na rzecz Ellego Wallacha przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Wierzbowcu pod l. k. 190 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z chaty, komory, stodoły i 1200□ sążni ogrodu składającej się, na 600 złr. a. w. oszacowanej, Jakóba Pirożek własnej w dniach 30 czerwca 1876, 4 sierpnia 1876 i nareszcie 5 września 1876 zawsze o godzinie 10 z rana w t. s. biórze pod warunkami, które w t. s. registraturze przejrzeć można, nastąpi.

Budzanów dnia 26 maja 1876.

(2833 3—3) **Edykt.**

L. 481. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejszem, iż celem ściągnienia kwoty 42 złr. w. a. z pn. na rzecz Wolfa Semmel, przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej w Skomoroszu pod l. k. 49 położonej, ciała tabul rnego niestanowiącej, z połowy chaty, 300□ sążni ogrodu i 1¾ morgów pola składającej się na 102 złr. a. w. oszacowanej, małoletniej Anny Pić, spadkobiercyni ś. p. Iwana Pić własnej, w dniach 30 czerwca 1876, 4 sierpnia 1876 i 5 września 1876, zawsze o god. 10 z rana w tut. s. biórze pod warunkami, które w t. s. registraturze przejrzeć można, nastąpi.

Budzanów dnia 26 maja 1876.

(2664 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7793. Odnośnie do tutejszego edyktu z dnia 12 maja 1876 l. 6864, uwiadamia się wierzyciele masy rozbiorowej Matyasza Mandla, że na wniosek komisarza konkursowego, do wyboru stosownego zarządcy masy i wydziału wierzycieli, nowy termin na dzień 28 czerwca 1876 r. o godzinie 10 z rana przed komisarzem konkursowym w Husiatynie się rozpisuje.

Tarnopol, 31 maja 1876

(2682 3—3) **Edykt.**

L. 8833. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z imienia nazwiska i miejsca pobytu przyszłego wierzyciela 78/100 części dóbr Tycha z przyległościami, że pod dniem 1 czerwca 1876 do l 8833 wniosła do sądu tutejszego Ryfka Schlusser właścicielka dóbr ze Stryja przeciw niemu jako współpozwanemu Simona Fraenkla i Jakóba Wattenberga pozew o zniszczenie spólności dóbr Tycha z przyległościami i że dla zastępstwa jego w tym sporze kurator w osobie p. adw. Dra Budzynowskiego z substytucyą p. adw. Dra Pawlińskiego z Sambora ustanowiony został.

Rzeczą zatem jest niewiadomego pozwanego sądowi tutejszemu o sobie wiadomość dać i środki ku jego obronie służące albo ustanowionemu kuratorowi, albo wybranemu sobie innemu doradcy prawnemu w terminie 45 dniowym do wniesienia obrony wyznaczonym udzielić, inaczej bowiem wynikłe z zaniedbania szkodliwe następstwa prawne sam sobie przypisze.

Sambor dnia 8 czerwca 1876.

(2868 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1577. C. k. Sąd powiatowy w Rawie podaje do publicznej wiadomości, że celem ściągnienia pretensyi galicyjsk. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 294 złr. w. a. z pn., sprzedaną zostanie w drodze publicznej licytacyi realność, własna Krzysztofa Sławińskiego, ciała tabularnego nie stanowiąca, w Potyliczu pod l. 339 położona, dnia 12 lipca 1876 r., względnie dnia 11 sierpnia 1876 r. lub dnia 12 września 1876 r., zawsze o godzinie 10 przed południem

Realność ta ocenioną jest na 600 złr. w. a., wadyum wynosi 60 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć może, chęć kupienia mający, w registraturze sądu tutejszego.

Rawa, dnia 8 maja 1876.

Doniesienia prywatne.

Bekanntmachung.

Beitreffend: 1) Das Ableben des Unterabjutanten Balthaser Otto in Friedberg.
2) Die Curatel über das Vermögen der Kinder des verlebten Peter Heinrich Otto zu Lemberg.

(2897 2—2)

Die Kinder des im Jahre 1869 zu Lemberg verstorbenen Peter Heinrich Otto aus Friedberg in Großherzogthum Hessen, im Leben Klempnermeister, Karl Otto und Philipp Otto, deren gegenwärtiger Aufenthalt nicht ermittelt werden kann, werden hiermit mit dem Anfügen daß die ihnen von ihrem Großvater zugefallene Erbschaft dahier curatorisch verwaltet werde, aufgefordert, ihren gegenwärtigen Aufenthalt dem unterzeichneten Gerichte anzuzeigen, damit wegen Aushändigung der Erbschaft das Nöthige verfügt werden kann.

Friedberg am 13 Juni 1876.

Großherzoglich Hessischer Landgericht Friedberg.

Pistor, Landrichter. Follenius, Landgerichts-Assessor.

L 1517. (2839 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 92456 zł. 99 ct. w. a. i 25700 zł. w. a. listami zastawnemi, z większych sum 93900 zł. i 25700 zł. w. a., na hipotekę dóbr Łuczyce z przyległością Bujawa, w powiecie Sokalskim położonych, W. Pana Franciszka hrabiego Komorowskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 stycznia 1875 r. jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie, dnia 29 marca 1876.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.